

Alina Nofer-Ładyka

Piśmiennictwo o Sienkiewiczu w latach 1945-1965

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 57/3, 283-310

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. RECENZJE I PRZEGLĄDY

PIŚMIENICTWO O SIENKIEWICZU W LATACH 1945—1965

Sienkiewicz znalazł się w centrum zainteresowania czytelników i krytyków w pierwszych zaraz miesiącach po wyzwoleniu kraju. Już w jesieni 1945 „Czytelnik” wraz z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich wznowił *Krzyżaków*, a zaraz potem pojawiły się w prasie liczne omówienia powieści, nie pozbawione akcentów polemicznych pod adresem wydawców, którzy jakoby niezbyt pietystycznie odnieśli się do tekstu dzieła¹. Powszechnie przy tym podnoszono nieprzemijające walory utworu, podkreślano jego aktualność, a zawarty w nim obraz konfliktu polsko-krzyżackiego i jego rozwiązania traktowano jako proroczą wizję potwierdzoną wynikiem ostatniej wojny. Przypominano także jednocześnie inne antypruskie utwory Sienkiewicza, przede wszystkim jego publicystykę; w przekonaniu niektórych krytyków powrót ziem zachodnich do Polski znalazł swego patrona w autorze *Bartka Zwycięzcy*².

Dalsze dzieje piśmiennictwa o Sienkiewiczu związane były z faktem niesłabnącej popularności pisarza wśród najrozmaitszych warstw społeczeństwa. Uświadamiano sobie po prostu przy różnych okazjach, że bez względu na to, jak kształtowały się opinie o autorze *Trylogii* na łamach tygodników społeczno-literackich czy czasopiśmiennictwa naukowego, każde następne wydanie jego powieści czy nowel znikало błyskawicznie z półek księgarskich, że każda ich przeróbka — radiowa, sceniczna, filmowa, choćby została nazwana kiczem przez recenzentów, mogła liczyć na masowe zainteresowanie odbiorców i że wszystkie sondaże tzw. opinii czytelniczej, przeprowadzane za pośrednictwem ankiet, przynosiły te same wyniki: Sienkiewicz zbierał największą liczbę głosów, pozostawiając daleko w tyle

¹ Zob. H. Ułaszyn, *Nowe wydanie „Krzyżaków”*. „Kuznica” 1946, nr 8. Polemika: K. Nitsch, *Ułaszyn o nowym wydaniu „Krzyżaków”*. „Język Polski” 1946, z. 3. — W. Doda, *Nie tędy droga*. TP 1947, nr 21. — S. Pigoń, *Demagogia filologiczna*. Jw., nr 25.

W zestawieniach bibliograficznych oraz przypisach wprowadza się następujące skróty czasopism: NK = „Nowa Kultura”; PK = „Przegląd Kulturalny”; PL = „Pamiętnik Literacki”; TP = „Tygodnik Powszechny”; ŻL = „Życie Literackie”.

² Zob. H. Grotowska, *Wartości wychowawcze „Krzyżaków”*. „Nowa Epoka” 1945, nr 15. — W. Kragen, *„Krzyżacy” dziś czytani*. „Robotnik” 1945, nr 270. — J. Sieradzki, *„Krzyżacy, wiecznie Krzyżacy”*. „Odrodzenie” 1945, nr 48. — *Słowo o Grunwaldzie. [...] Sienkiewicz*. Wybrał i objaśnił S. Łempicki. Kraków 1945. Z. Wojciechowski, *Grunwald*. „Przegląd Zachodni” 1945, nr 1. — S. Papée, *Walka Sienkiewicza o Ziemię Zachodnie*. „Odra” 1946, nr 21. Wyd. książkowe: Poznań 1947.

Zeromskiego i Prusa; *Trylogia*, *Krzyżacy*, *Quo vadis* lub *W pustyni i w puszczy* zajmowały z reguły trzy pierwsze miejsca na listach lektur, a Kmicic, Wołodyjowski i Zagłoba uznawani byli zawsze za najulubieńszych bohaterów literatury³. Toteż konieczność oceny Sienkiewiczowskiego dorobku, i to zarówno treści ideowej poszczególnych dzieł — nie tylko *Krzyżaków* — jak ich rzeczywistych walorów artystycznych, stała się głównym motywem wszystkich powojennych dyskusji „wokół *Trylogii*”, a także ważnym problemem nauki o literaturze XIX wieku.

Z tego też względu nie było chyba takiego okresu, kiedy o Sienkiewiczu nie pisało się wcale lub prawie wcale. Każdy niemal rok przynosił takie czy inne próby penetracji jego twórczości, spojrzenia na nią od innej jeszcze strony, dokonania w niej nowych przestawień, nowych wyborów czy dorzucenia nowych argumentów na potwierdzenie sugestii dawnych. W rezultacie piśmiennictwo o Sienkiewiczu nagromadzone w ciągu XX-lecia stanowi problem sam w sobie. Składa się na nie takie bogactwo artykułów rozproszonych w prasie, tyle rozprawek, rozpraw i studiów, że do tej pory nie pokusił się nikt nawet o ich bibliografię. Oczywiście, nie wszystkie sienkiewicziana warte są uwagi historyka literatury (choć sama ich wielość jest znamiennym przyznaniem do dzieł recepcji pisarza), ale na oko nie sposób tego ustalić, zważywszy, że o wartości poszczególnych prac nie zawsze przesądzało miejsce ich publikacji, bo sporo ciekawych materiałów znaleźć można nawet w prasie codziennej i w magazynach ilustrowanych, że inną cenę posiadały one w momencie ukazywania się, a inną mają dziś, itd. Narzuca się więc potrzeba inwentaryzacji i, być może, scalenia tego piśmiennictwa w jakimś rozsądnym wyborze, już choćby tylko po to, by ułat-

³ O współczesnych nakładach niektórych dzieł Sienkiewicza informuję w pracy *Sienkiewicz wczoraj i dziś* (w zbiorze: *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria 2. Warszawa 1963. I odtbitka). Z licznych przeróbek poszczególnych utworów pisarza wymienię tylko: S. Iłowski, *Taka jest książki moc. Sąd nad „Latarnikiem”*. Warszawa 1946. — H. Sienkiewicz, *Szkice węglem. Sztuka w 4 odsłonach*. Na podstawie noweli opracował S. Średnicki. Warszawa 1948. Filmowa adaptacja tegoż utworu w oprac. L. Buczkowskiego i A. Demkowskiej zob. NK 1957, nr 49. — *Janko Muzykant*. Balet Domu Wojska Polskiego. Zob. „Odrodzenie” 1948, nr 30. — *Janko Muzykant*. Opera. Muzyka W. Rudzińskiego, libretto T. Borowskiego i S. Wygodzkiego. Zob. ZL 1953, nr 28. — *Janko Muzykant*. Sztuka w 4 odsłonach J. Korczakowskiej według noweli H. Sienkiewicza. Warszawa 1959. — Z. Orszulska: „Czartowy jar”. „Antena” 1958, nr 5; „Panna z Wodoktów”. „Radio i Telewizja” 1958, nr 51/52. — Ponadto adaptacje sceniczne: *Krzyżacy* — 1956 (Poznań, L. Eustachiewicz), *Potop* — 1957 (Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych, R. Karpiński), *Pan Wołodyjowski* — 1957 (Lublin, A. Albigowski), *Ogniem i mieczem* — 1965 (Częstochowa, W. Maciejewska). W r. 1960 odbyła się premiera filmowej adaptacji *Krzyżaków* J. S. Stawińskiego i A. Forda.

O popularności Sienkiewicza wśród czytelników w różnych latach i środowiskach informują m. in.: E. Krzyżanowska, *Czytelnik a bohater utworu literackiego*. „*Twórczość*” 1946, nr 11. — A. Mikucka, *Czytelnictwo młodzieży krakowskiej*. Jw., nr 7/8. — T. Papier, *Za książką*. „*Wiś*” 1946, nr 50/51. — A. Mikucka, *Poczytność Sienkiewicza w świetle cyfr*. „*Polonista*” 1947, z. 1/2. — L. Bandura, *Pobudki skłaniające dzieci i młodzież do czytania*. „*Twórczość*” 1949, nr 11. — A. Bukowska, *Kmicic, młodzież i socjalizm*. NK 1962, nr 28. — [Wyniki ankiety opracowanej przez A. Korzonia]. „*Wychowanie*” 1962, nr 15.

wić orientację w owych materiałach badaczom i nie skazywać ich na nieświadome powtarzanie sądów, które ktoś już dawno sformułował, a które tak trudno odnaleźć w stosach roczników gazet i nieprzebrany mnóstwie sienkiewiczowskich pozycji uszeregowanych w *Polskiej bibliografii literackiej*.

Pierwsza wysoka fala głosów o Sienkiewiczu narosła w latach 1946—1948. Sygnałem wywoławczym stało się wtedy stulecie urodzin pisarza, święcone na miarę możliwości zniszczonego kraju. Ukazały się wówczas dwa popularne zarysy twórczości Sienkiewicza⁴, cztery cykle artykułów, z których miały powstać osobne publikacje, szereg rozpraw krytycznych o poszczególnych utworach oraz ponad czterdzieści sylwetek rocznicowych — nie licząc drobnych przyczynków, notatek, informacji (tylko część z nich zarejestrowała bibliografia Roku Sienkiewiczowskiego⁵). Redakcje „Nauki i Sztuki”, „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” przygotowały sienkiewiczowskie numery, w których m. in. opublikowano po raz pierwszy kilkanaście listów pisarza, o dużej do dziś wartości⁶.

Ale ta jubileuszowa sienkiewiczologia przedstawiała się imponująco raczej od strony ilościowej niż jakościowej. Utraciła ona, jak wyraził się jeden z krytyków, „rozmach lat międzywojennych”, przede wszystkim wskutek strat poniesionych podczas wojny — śmierci wybitnych sienkiewiczologów, spustoszeń w archiwach i bibliotekach, i nie przyniosła na ogół rewelacji ani w całościowych zarysach dorobku pisarza, ani w szczegółowych analizach wziętych na warsztat dzieł. Przeważały w niej ujęcia apologetyczne, tradycyjne; często były to głosy historyków literatury, którzy już przed wojną wypowiedzieli swój sąd o Sienkiewiczu i co najwyżej aktualizowali go teraz; tak zwane wówczas rewizjonistyczne tendencje, zmierzające do przewartościowania twórczości pisarza, ujawniły się w nielicznych tylko przypadkach. Trudno byłoby też mówić — w odniesieniu do zdecydowanej większości tych wystąpień — o prezentacji określonych metod badawczych. Operowano pojęciami takimi, jak: duch narodu, moment dziejowy, tradycje rycerskie, patriotyzm, wskazania moralne, a także: siła wyobraźni, wielkość uczuć, monumentalność wizji artystycznej itd., nie troszcząc się bynajmniej o bliższą precyzję tych pojęć czy o ich sprawdzalność. Z tym wszystkim zarysowały się i tutaj rozbieżności stanowisk wobec Sienkiewicza i jego dzieła, mimo iż starano się je wymierzyć „sądem, który ma warunki obiektywizmu”⁷. I tak np. kwestia, czy dorobek pisarza zasługuje w całości na jedną miarę, podzieliła na „za” i „przeciw” krytyków z obozu katolickiego. Bo gdy na łamach „Tygodnika Warszawskiego”, a także „Dziś i jutro” Sienkiewicz potraktowany został jako „pocieszyciel narodu w niewoli” (z wyraźnym akcentem politycznym skierowanym ku naszym czasom), reprezentant najwyższych wartości moralnych i intelektualnych, indywidualność, która „przekracza granice szkół i epok”, pisarz wielki zarówno w *Trylogii* jak w *Bez dogmatu*, w *Quo vadis* jak w *Rodzinie Połanieckich*⁸, to artykuły zamieszczone

⁴ A. Chojecki, *Henryk Sienkiewicz. Życie i dzieła*. Kraków 1946. — J. Z. Jakubowski, *Henryk Sienkiewicz*. (Warszawa) 1946.

⁵ J. Ziomek, *Bibliografia rocznicy Sienkiewiczowskiej*. PL 1947.

⁶ W. Hahn: *Henryk Sienkiewicz i Maria Radziejewska*. „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 20; *Henryk Sienkiewicz i Wiktor Baworowski*. „Nauka i Sztuka” 1946, nr 7/8. — *Listy H. Sienkiewicza do K. Górskiego*. TP 1946, nr 19. — M. SmolarSKI, *Nieznane listy Henryka Sienkiewicza*. „Nauka i Sztuka” 1946, nr 7/8.

⁷ T. Mikulski, *Rok Sienkiewicza*. „Nauka i Sztuka” 1946, nr 7/8, s. 172.

⁸ T. Grabowski, *Henryk Sienkiewicz. Pocieszyciel narodu w niewoli*. „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 20. — S. Jerschina, *Sienkiewicz żyje*. Jw. — M. PiszcZkowski, *Henryk Sienkiewicz*. „Dziś i jutro” 1946, nr 20.

w „Tygodniku Powszechnym” nasunęły sprawozdawcom przekonanie, iż „właśnie ta więź, na której Sienkiewiczowi najbardziej zależało, rozluźniła się mocno, a w wielu punktach zerwała całkowicie”⁹. K. Górski nie zawahał się stwierdzić, że jeśli dziś coś się liczy w dorobku Sienkiewicza, to jedynie *Trylogia* i *Krzyżacy*, natomiast *Quo vadis* i powieści współczesne uznać można za „utwory martwe”, a podobną „rewizję” twórczości pisarza przeprowadzili ze swej strony Z. Starowieyska-Morstinowa i A. Gołubiew, który później jeszcze dobitniej to podkreślił: „dalecy byliśmy od piana peanów, odwrotnie — w niejednym ostro osądziliśmy Sienkiewicza”¹⁰.

Nie można też przemilczeć faktu, że w powodzi laurek rocznicowych zdarzały się artykuły, których autorzy wskazywali na rzeczywistość istotne elementy Sienkiewiczowskiego dzieła lub traktowali je w aspekcie odmiennym od tradycyjnych ujęć. Tak więc np. we wspomnianym już artykule Górski sugeruje, iż *Trylogię* należy skojarzyć „z tradycją polskiej epiki historycznej XVII wieku (Twardowski, Potocki), jak również z duchem ówczesnego pamiętnikarstwa (Pasek)”; K. Czachowski zwrócił uwagę na powiązania tych powieści ze *Starym sługą* i *Hanią*, J. Kleiner dostrzegł w nich obecność romantycznych wpływów¹¹, itd. F. Araszkiewicz zaakcentował z kolei „pańskie” poglądy i „zacięcie” szlacheckie autora *Trylogii*, który musiał z tej racji znaleźć się po drugiej stronie barykady w momencie, gdy na terenie Królestwa pojawił się ruch robotniczy i ludowy¹². W innym jeszcze aspekcie ukazał Sienkiewicza J. Krzyżanowski, przypominając jego działalność antypruską oraz zabiegi w sprawie polskiej podczas pobytu w Vevey¹³. Wreszcie B. Zakrzewski uprzytomnił znaczenie olbrzymiej popularności pisarza poza granicami kraju, która sprawiła, że stał się on wybitnym reprezentantem literatury polskiej w świecie¹⁴. Do wielu z tych poglądów, sugestii, sądów powraca współczesna sienkiewiczologia.

Niewiele natomiast się ostało z przeświadczeń zaprezentowanych w trzech obszerniejszych cyklach artykułów z roku 1946. Ich autorzy mieli różne ambicje. S. Papée np. traktował swoje szkice jako materiały do przyszłej monografii pisarza¹⁵, nad którą pracował od wielu lat i której zarys przedstawił w tomiku

⁹ A. Boleski, *Rok Sienkiewiczowski*. „Zagadnienia Literackie” 1946, z. 4/6, s. 157.

¹⁰ K. Górski, *Henryk Sienkiewicz*. TP 1946, nr 19. — Z. Starowieyska-Morstinowa, *W oparach pozytywizmu*. Jw. — A. Gołubiew: *Próbuje „odkryć” Sienkiewicza*. Jw.; *Rewizjonizm*. Jw., nr 23.

¹¹ Górski, *op. cit.* — K. Czachowski, *Idea żołnierska w twórczości Sienkiewicza*. „Polska Zbrojna” 1946, nr 107. — J. Kleiner, *Sienkiewicz*. „Zdrój” 1946, nr 11. Zob. również inne prace tego autora: „*Ogniem i mieczem*” *Henryka Sienkiewicza*. Lublin 1946. „Charakterystyki literackie »Lamusa«”; „*Potop*” *Henryka Sienkiewicza*. Lublin 1946. „Charakterystyki literackie »Lamusa«”; *Dwie Sienkiewiczowskie sceny śmierci heroicznej*. „Nauka i Sztuka” 1947, nr 3.

¹² F. Araszkiewicz, *Henryk Sienkiewicz. Piewca wielkości i bohaterstwa*. „Gazeta Lubelska” 1946, nr 123. Przedruk w: *Dzieła i twórcy*. Warszawa 1957.

¹³ J. Krzyżanowski, *W stulecie Sienkiewicza*. „Dziennik Polski” 1946, nr 132.

¹⁴ B. Zakrzewski, *Autor „Krzyżaków” wiecznie żywy*. „Głos Wielkopolski” 1946, nr 129.

¹⁵ S. Papée opublikował w r. 1946 następujące artykuły: *Arcydzieło Sienkiewicza*. „Odrodzenie”, nr 19; *Główne tytuły sławy Sienkiewicza*. „Młoda Rzeczpospo-

Sienkiewicz wielki czy mały? (Kraków 1948). Nagromadził tu rzeczywiście sporo spostrzeżeń dotyczących recepcji pisarza, charakterystycznych właściwości jego talentu, zależności i związków poszczególnych utworów Sienkiewicza z powieściami Kraszewskiego czy Dumasa, ale nie wyszedł nigdzie poza ogólniki. Toteż zarówno orzeczenie w sprawie *W pustyni i w puszczy*, które nazwał arcydziełem Sienkiewicza, jak i wywody końcowe, zmierzające do rozstrzygnięcia kwestii „wielki czy mały”, nie znalazły w tej książeczce szerszej dokumentacji. Podobny aprioryzm cechował wystąpienia Z. Falkowskiego¹⁵. Błyskotliwe jego sformułowania nie wywiodły podjętego sporu o Sienkiewicza na szerszą płaszczyznę dyskusji. Co najwyżej więc można zaznaczyć, że obaj krytycy próbowali rozpatrzyć twórczość pisarza nie tyle od strony jej zawartości ideowej, ile pod kątem jej „specyfiki” literackiej, w czym byli raczej osamotnieni wśród współczesnych apologetów autora *Trylogii*. Jako „zawodowego literata” potraktował też Sienkiewicza K. W. Zawodziński, który wyrósł — jak sam powiadał — w atmosferze niechęci do pisarza, wytworzonej jeszcze przez Młodą Polskę. Ale rewizjonistyczne w założeniu szkice krytyka¹⁷ nie dorzuciły zbyt ważkich argumentów do archiwum przeciwników twórcy *Trylogii*. Zawodziński nazwał wprawdzie *Bez dogmatu* „szczytem nudy”, ale *Rodzinę Połanieckich* ocenił w końcu, mimo stawianych jej zarzutów, jako „przyjemne poczytanie”. Do poglądów jej bohatera się „nie wtrącał”, bo „dość już i tak wycierpiał on za to”, ale przechodząc do *Trylogii* stwierdził, że „perspektywa historyczna, którą posługiwał się Sienkiewicz, jest wystarczająca i na nasze potrzeby”. Nie podważył więc w istocie tego, co przede wszystkim podważali dawni rewizjoniści dzieł pisarza. A przekonanie, iż autor *Trylogii* „cieszy się sławą niezasłużoną” jako batalista, bo nie dba w obrazach bitew o rozciągłość oddziały w przestrzeni, zaprowiantowanie, biwaki etc., nie mogło zrazić żadnego entuzjasty do tego dzieła¹⁸.

Najbardziej interesujące propozycje nowego odczytania *Trylogii* przedstawili niewątpliwie Z. Szweykowski i K. Wyka.

Szweykowski zrekonstruował częściowo swoją rozprawę przygotowywaną przed wojną i zniszczoną podczas wojny, występując z dwoma artykułami na łamach poznańskiego „Życia Literackiego” i „Zeszytów Wrocławskich”¹⁹. U podstaw jego koncepcji legło przekonanie, iż w *Trylogii* przeniósł Sienkiewicz elementy rzeczywistości historycznej „w świat baśni, która piętno swe wywrze zarówno w oświetleniu sprawy dziejowej, jak i w wątkach awanturniczko-miłosnych”. Ta zasadnicza teza, rzucająca, rzecz prosta, nowe zupełnie światło na historyczne powieści pisa-

lita”, nr 24; „*Quo vadis*” po 50 latach. „Odrodzenie”, nr 51/52; *Upojeni Sienkiewiczem*. TP, nr 19; *Zapomniane źródło „Krzyżaków”*. „Odrodzenie”, nr 43.

¹⁵ Z. Falkowski: *Trzy dary Sienkiewicza*. TP 1946, nr 41; *W stulecie urodzin Henryka Sienkiewicza*. „Głos Katolicki” 1946, nr 46—49.

¹⁷ K. W. Zawodziński: *Czy i dlaczego „Rodzina Połanieckich” jest martwą pozycją w dorobku Sienkiewicza*. „Kuźnica” 1946, nr 41; *Stulecie trójcy powieściopisarzy*. „Odrodzenie” 1946, nr 33, 35, 38, 39. Wyd. książkowe: Łódź 1947. Przedruk w: *Opowieści o powieści*. Kraków 1963.

¹⁸ Cyt. za: *Opowieści o powieści*, s. 142, 145, 178, 181.

¹⁹ Z. Szweykowski: „*Trylogia*” Sienkiewicza jako baśń na tle dziejowym. ŻL 1946, nr 12; „*Ogniem i mieczem*” a krytyka pozytywistyczna. „Zeszyty Wrocławskie” 1947, nr 3. Zob. też uwagi w streszczeniu pracy B. Zakrzewskiego *Sienkiewicz i Brandt* („Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1948, s. 107—111).

rza, we wspomnianych artykułach została przedstawiona w szkicowym dopiero zarysie. Ponieważ ich autor wrócił po jakimś czasie do owych rozważań i rozwinął swoją koncepcję w pełnym wywodzie naukowym, szersze omówienie jego propozycji interpretacyjnych godzi się odłożyć na później.

Obszerne, znakomicie przemyślane i równie znakomicie napisane studium K. Wyki ukazało się od początku w pełnym kształcie, nie tracąc po latach bynajmniej aktualności²⁰. Wyka, podobnie jak Szweykowski, zajął się przede wszystkim strukturą artystyczną *Trylogii*, ale oparł się na innych przesłankach i doszedł do innych wniosków. W jego przekonaniu dzieło to nie było wyrazem ani sprecyzowanych intencji ideowych, ani tym bardziej tęsknot za wymagowaną, baśniową rzeczywistością, ale po prostu wynikiem świadomego wyboru pisarza, który przeczuł, że nie w powieści współczesnej spoczywa siła jego talentu (stąd m. in. „odstępstwo” Sienkiewicza od obozu pozytywistów domagających się od pisarzy poruszania problematyki współczesnej). *Trylogia*, pomyślana pierwotnie jako niewielki rozmiarami utwór *Wilcze gniazdo*, rozrosła się ponad oczekiwanie jej autora. Uzyskała bowiem nadspodziewanie rozległy rezonans społeczny, spełniając rolę czynnika, który znakomicie kompensował narodowe kompleksy, i stając się budującym wyprzednikiem dla szerokich rzesz. Sprawił to przede wszystkim „dostępny, czywisty artyzm” *Trylogii*; jej struktura powieści przygód, kreacje bohaterów, pozbawionych psychologicznej głębi, ale bardzo zindywidualizowanych, wreszcie typ jej prozy przejrzystej, dostępnej, „szczytowej” w swej przejrzystości i dostępności. Wyka nie przecenia jednakże pisarskich zasług Sienkiewicza. Pisarz ten jest dlań, tak jak kiedyś dla Matuszewskiego, „klasykiem wyrazu zewnętrznego, tym klasycyzmem okrywającym twórczość o silnej skali żywotności, a wąskiej skali myśli”. Swoisty tragizm widzi też Wyka w sytuacjach, kiedy ów klasyk stawał się dla Polaków dostarczycielem wzorów patriotycznego myślenia i postępowania. Toteż takie odczytywanie *Trylogii* byłoby anachronizmem w naszych czasach. W tej chwili zbliża się ona coraz bardziej do *W pustyni i w puszczy*, jako dzieło, które nie może już służyć „zbudowaniu narodowemu” i staje się powoli „wspaniałą kanwą przygód, baśnią dla dorosłych”.

Zarówno teza o zamierzonej od początku baśniowości *Trylogii*, jak teza o baśniowości jako formule dzisiejszego odczytania tego dzieła godziły w jednakowym stopniu w Sienkiewicza-ideologa. Toteż nie mogli jej przyjąć ani apologety pisarza, dla których ten zabieg oznaczał pozbawienie twórcy *Trylogii* najistotniejszego fundamentu jego wielkości²¹, ani tym bardziej ci wszyscy, którzy podejmowali w tym czasie ideowy spór z Sienkiewiczem. Zdaniem tych ostatnich bowiem ani Szweykowski, ani Wyka nie dotarli do rzeczywistych źródeł inspiracji Sienkiewiczowskiego utworu, a tym samym zniekształcili nie tylko jego genezę i rzeczywisty wygląd w ujęciu historycznym, ale także jego społeczną funkcję, i to zarówno w dawnych jak i w obecnych czasach.

Wyrazicielem tych opinii stał się A. Stawar²². Zarysował on dość meandrycznie tło społeczne, z którego, w jego przekonaniu, wyrosła twórczość autora *Trylogii*, usytuował pisarza w obrębie rozlicznych wpływów ideowych, obyczajowych i kulturalnych i naszkicował ogólny obraz Sienkiewiczowskiego pisarstwa, w którym

²⁰ K. Wyka, *Sprawa Sienkiewicza*. „Twórczość” 1946, nr 6. Przedruk w: *Szkie literackie i artystyczne*. T. 2. Kraków 1956.

²¹ Zob. M. Piątkiewicz, *Sienkiewicz i rewizjoniści*. „Ilustrowany Kurier Polski” 1948, nr 279.

²² A. Stawar, *Sienkiewicz*. „Kuźnica” 1946, nry 30—33.

„zeszły się szczątki pozytywizmu, ideologii »pracy organicznej«, oczyszczonej od pierwiastków naukowych, radykalizmu światopoglądowego oraz romantyczno-feudalne wspominki sarmatyzmu”. Ale najostrej została postawiona w ujęciu Stawara kwestia ideowej genezy *Ogniem i mieczem*. Była to, jego zdaniem, reakcja pisarza na współczesne wydarzenia polityczne, na pierwsze zorganizowane w większej skali wystąpienia współczesnego proletariatu. „Przeszłość historyczna Polski — pisał Stawar — nie wykazywała, poza zmierzchną i niejasną epoką po śmierci Bolesława Chrobrego, wielkich ruchów socjalnych i buntów ludowych. Wojny kozackie stawiły tu najwydatniejszy historycznie przejaw. Sienkiewicz ewokował ten moment historyczny właśnie dlatego, że sprawa walki klasowej, nadchodzącego buntu mas, nurtowała współczesnych, napełniała niepokojem warstwy posiadające, powodowała głębokie rozszczepienie wśród inteligencji”²³. Było to niewątpliwie najdalej idące w swoim rewizjonizmie stanowisko współczesnej krytyki wobec sprawy Sienkiewicza.

Chcąc teraz podsumować zwięźle najbardziej charakterystyczne tendencje powojennej sienkiewiczologii zaprezentowanej przy okazji jubileuszu pisarza, należałoby zwrócić uwagę na kilka spraw. A więc — w centrum zainteresowania krytyków i historyków literatury znalazła się głównie *Trylogia*, a nie *Krzyżacy*, jak to się mogło wydawać w r. 1945 (ten stan rzeczy miał się zresztą utrzymać przez całe XX-lecie). Bardzo nieliczne prace poświęcono w tym czasie innym utworom Sienkiewicza²⁴. Przeważały też wtedy apologetyczne sądy o *Trylogii*, formułowane przede wszystkim na podstawie tradycyjnej interpretacji jej zawartości ideowej, w której widziano jedynie wyraz patriotycznych uczuć pisarza podnoszącego na duchu złamany moralnie naród. W nielicznych tylko przypadkach pojawiały się próby podbudowania wielkości Sienkiewicza analizą walorów artystycznych jego dzieł. Rewizje tej wielkości poszły w dwóch przeciwstawnych wówczas kierunkach. Dwie najciekawsze propozycje odczytania *Trylogii* upatrywały jej genezę albo w swoistej ucieczce autora od rzeczywistości jego czasów, albo w pisarskim jedynie wyborze tematu zgodnego z własnymi upodobaniami. Nie podejmowały one na szerszą skalę analizy związków ideowych Sienkiewicza ze współczesnymi mu ugrupowaniami czy nurtami literackimi, choć zakładały niejako jego odstępstwo od obozu pozytywistów; pozostawiały też na uboczu problem poglądów pisarza na przeszłość Polski zobrazowaną w jego dziele, a więc problem, który przede wszystkim podnosili dotychczasowi „sędziowie” Sienkiewicza, z Prusem i Brzozowskim na czele.

²³ *Ibidem*, nr 30.

²⁴ Z prac poświęconych określonym utworom pisarza wymienię tylko ważniejsze: E. Groten-Sonecka, *Geneza „Bez dogmatu” w świetle nowych badań*. „Nauka i Sztuka” 1946, nr 7/8. — J. Krzyżanowski: *Listy Henryka Sienkiewicza [Listy z podróży]*. „Dziennik Polski” 1946, nr 251; *Sienkiewicz jako nowelista*. Jw., nr 237. — A. Mikucka, *Poczytność a wartość literacka „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicza*. „Twórczość” 1946, nr 11. — S. Papée, „*Krzyżacy*” Henryka Sienkiewicza. Lublin 1946. „Charakterystyki literackie »Lamusa«”. — W. Hahn, 50-lecie „*Quo vadis*”. „Tygodnik Warszawski” 1947, nr 2. — S. Papée, „*Quo vadis*” Henryka Sienkiewicza. Lublin 1947. „Charakterystyki literackie »Lamusa«”. — J. M. Święcicki, „*Bez dogmatu*” Orzeszkowej. TP 1947, nr 12. — H. Życzyński, „*Quo vadis*”. Studium o powieści rzymskiej i technice powieściowej Sienkiewicza. W: *Pisma*. T. 3. Wrocław 1947. — J. Andrzejewski: „*Wirry*” Sienkiewicza. „*Odrodzenie*” 1948, nr 13/14; „*Kościuszkę — choć był szewc*”. Jw., nr 15. — W. Hahn, *Hamleci polscy*. „Łódź Teatralna” 1947/1948, nr 8.

Rewizjonizm ich ograniczył się więc w zasadzie do sprowadzenia *Trylogii* na grunt powieści przygodowej — w przekonaniu, że kiedyś pełniła ona inną funkcję niż dziś, chociaż i kiedyś zdobyła sobie popularność głównie dzięki atrakcyjnej fabule. Drugi natomiast kierunek anty-Sienkiewiczowskiego rewizjonizmu zatroszczył się przede wszystkim o socjogenetyczną interpretację twórczości pisarza. Kierunek ów jednakże, wychodząc ze słusznego w zasadzie stanowiska, w pierwszym skrajnym ujęciu narzucił *Ogniem i mieczem*, a więc i całej *Trylogii*, a tym samym całej twórczości Sienkiewicza, taką wymowę, że w ostatecznej konsekwencji mógł odciąć pisarzowi drogę do czytelników Polski Ludowej. Sygnałem tego był znamieny artykuł J. A. Króla: autor raczej nie widział potrzeby wprowadzania dzieł Sienkiewicza „do ojczyzny chłopca i robotnika”²⁵.

W latach 1949—1951 niewiele się pisze o Sienkiewiczu. Jest to okres, w którym powstają pierwsze zręby marksistowskiej metodologii badań literackich i marksistowskiej historii literatury, kierujący uwagę badaczy — z reguły bardzo młodych — nie tyle w stronę Sienkiewicza, ile w stronę jego epoki. Wypracowana wtedy zostaje zbiorowym wysiłkiem zespołu naukowego IBL nowa i nowatorska koncepcja okresu literatury 1864—1900, dokonana poprzez rewizję tradycyjnych syntez i zaprezentowana w zbiorowej publikacji dwóch tomów *Pozytywizmu* (Warszawa 1950—1951). Znalazły się tam pierwsze marksistowskie ujęcia twórczości Prusa i Orzeszkowej, ale nie Sienkiewicza. Nie było to jednak wyrazem likwidatorskiego stosunku marksistów do dzieła pisarza (powstał już wtedy zespół, mający za cel monograficzne opracowanie twórczości Sienkiewicza), ale wynikiem trudności, które nie po raz pierwszy stwarzał historykom literatury autor *Trylogii*. Nowa koncepcja pozytywizmu, jako ideologii polskiej burżuazji zawierającej sojusz z ziemiaństwem, nowa koncepcja literatury tego okresu i etapów jej rozwoju od tendencyjności apologetycznej wobec kapitalizmu do realizmu krytycznego aż po ostatni etap schyłku i zdecydowanej reakcyjności — pozwalała się sprawdzić mniej więcej w pisarstwie Prusa czy Orzeszkowej, natomiast była raczej bezradna wobec Sienkiewicza.

Najłatwiej stosunkowo można było przyporządkować tej syntezie wczesny okres twórczości pisarza (eliminując z pola widzenia utwory takie, jak *Stary sługa i Hania*). Toteż już pierwsze prace poświęcone Sienkiewiczowi w r. 1951 przyniosły wstępne oceny jego dorobku z lat poprzedzających *Trylogię*. Cały ten okres (1872—1880) nazwano bez wahania „wspaniałym rozdziałem młodzieńczej twórczości Sienkiewicza”²⁶. *Humoreski z teki Worszyłty* ukazały się w osobnej edycji z obszernym analitycznym wstępem, ponadto doczekały się kilku omówień w prasie²⁷. *Szkice węglem*, wydane wraz z innymi nowelami ludowymi, uzyskały najwyższą z możliwych ocenę: wyniesiono je na sam szczyt realizmu krytycznego, podkreślając przy tej okazji prekursorstwo Sienkiewicza w stosunku do Prusa czy Konopnickiej²⁸.

²⁵ J. A. Król, *Do ojczyzny chłopca i robotnika*. „Wieś” 1948, nr 1.

²⁶ *Tradycja polskiego realizmu krytycznego*. Fragment referatu pt. *Literatura polska w służbie narodu i postępu*, przygotowywanego zespołowo przez M. Janion, M. Żmigrodzką, T. Drewnowskiego i A. Wasilewskiego na Zjazd Młodych Pisarzy w Nieborowie. „Wieś” 1951, nr 15.

²⁷ W. Wasilewska: *Dzieło młodego Sienkiewicza [Humoreski z teki Worszyłty]*. „Wieś” 1951, nr 49; *Realizm krytyczny wczesnego Sienkiewicza*. „Poprostu” 1951, nr 36; wstęp do: H. Sienkiewicz, *Humoreski z teki Worszyłty*. Warszawa 1951.

²⁸ W. Wasilewska, wstęp do: H. Sienkiewicz, „*Szkice węglem*” i inne nowele. Warszawa 1952.

Z entuzjazmem pisano wreszcie o *Listach z podróży do Ameryki*²⁹. Natomiast już przy *Trylogii* powstały wahania i zarysowały się rozbieżności interpretacyjne. Zaczęła jednak zwyciężać teza Stawara, iż „od lat osiemdziesiątych zaznacza się zwrot Sienkiewicza ku pozycjom konserwatywnym, co jest związane z coraz mocniejszym występowaniem sprzeczności kapitalizmu, z pierwszymi zorganizowanymi wystąpieniami polskiego ruchu robotniczego”³⁰. Toteż „powieść o wojnie domowej musiała mieć bezpośrednią wymowę wyraźnie reakcyjną. Obraz historyczny wojen kozackich w XVII wieku rzeczywiście został w *Trylogii* zafałszowany”³¹. Próbowano jednakże bronić tego dzieła, bądź przez wynajdywanie w nim rysów satyry na świat szlachecki (Zagłoba!), bądź przez wykrywanie sprzeczności pomiędzy „wolnościowym ładunkiem patriotyzmu w powieści historycznej Sienkiewicza a coraz bardziej wstępną i nacjonalistyczną postawą jej autora”, bądź wreszcie przez akcentowanie zwycięstwa prawdy historycznej w *Potopie* nad zafałszowanym obrazem przeszłości w *Ogniem i mieczem*. Podobną próbę obrony podejmowano wobec *Krzyżaków*, a nawet *Quo vadis*. Jedynie powieści współczesne, jako „wyraźnie reakcyjne”, nie doczekały się w tych latach dobrego słowa³².

Ale cokolwiek można by dziś zarzucić tym pierwszym marksistowskim próbom interpretacji Sienkiewicza (a już współcześnie zarzucano im sporo³³), nie należy jednak lekceważyć ich niewątpliwych osiągnięć. Wydobywały one przede wszystkim na jaw zapomniane utwory pisarza (choć, oczywiście, przeceniano je wówczas, jak np. *Humoreski z teki Worszyły*); odwoływały się niejednokrotnie do opinii o Sienkiewiczu krytyków (jak Prus czy Orzeszkowa), od lat nie przypominanych przez historię literatury; usiłowały odczytać na nowo i na nowo zhierarchizować całą twórczość pisarza od *Humoresek* aż po *Wiry* oraz *W pustyni i w puszczy*, przy czym nie pomyliły się zasadniczo w wyborze utworów godnych szczególnej uwagi (tak np. wysoka ocena *Szkiców węglem*, *Listów z podróży do Ameryki*, a także *Krzyżaków* nie została do dziś zakwestionowana); i wreszcie — przy wszystkich uproszczeniach i „wulgaryzacjach”, wynikających z ówczesnego stanu badań nad pozytywizmem, wiązały one Sienkiewicza z rzeczywistością jego czasów, traktowały jego pisarstwo w procesie rozwojowym i usiłowały ustalić społeczno-ideową genezę tej twórczości. Niezależnie od późniejszych korektur wprowadzonych i wprowadzanych do tego pierwszego socjologicznego zarysu sylwetki Sienkiewicza-pisarza nie można pominąć faktu, iż nakreślony wówczas — z grubsza — kierunek badań stał się podstawą dla wszystkich następnych interpretacji dzieł czy całej twórczości autora *Trylogii*.

W tym samym już zresztą czasie z tegoż samego obozu marksistowskiego wyszedł tom studiów, w którym podjęta została nowa próba obrony Sienkiewicza, oparta na gruntownych badaniach³⁴. Autor tych studiów, S. Sandler, przyjął posta-

²⁹ B. Rafałowska, *Klangor żurawi nad brzegiem Oceanu Spokojnego*. „Twórczość” 1951, nr 4.

³⁰ *Tradycja polskiego realizmu krytycznego*.

³¹ *Ibidem*.

³² Zob. J. Baculewski, *Henryk Sienkiewicz*. „Wiś” 1951, nr 49—51; ŻL 1951, nr 23—24; „Polonistyka” 1952, nr 1. Wyd. książkowe: Warszawa 1952; wyd. 2, uzupełnione — Warszawa 1956. — T. Drewnowski, *Kierunki rewizji*. NK 1951, nr 49.

³³ Zob. K. Budzyk, *Przed sesją sienkiewiczowską*. „Twórczość” 1952, nr 6.

³⁴ S. Sandler: *Wśród prądów epoki*. „Zeszyty Wrocławskie” 1951, nr 2; *Wokół „Trylogii”*. Wrocław 1952. Zob. też rec. K. Budzyka w: „Polonistyka” 1952, nr 4.

wę polemiczną w stosunku do swoich poprzedników, i to nie tylko w stosunku do Tarnowskiego z jednej, a Brzozowskiego z drugiej strony, ale także w stosunku do autorów prac najnowszych — Wyki i Stawara. Nie rezygnując bynajmniej z socjologicznego punktu widzenia, lecz wprost przeciwnie, szukając i znajdując argumenty w analizie prądów epoki, przedstawił on bardzo złożoną i bardzo konsekwentną konstrukcję myślową, zdecydowanie różną od poprzednich. Udowodnił przede wszystkim niezbicie, że „lata narodzin *Trylogii* są okresem nie tylko wzmagających się tendencji ugodowych burżuazji polskiej i coraz bardziej kapitalizującego się ziemiaństwa w Królestwie Polskim, ale również okresem wzmagających się ze strony zaborcy ograniczeń przechodzących w represje”. Ta sytuacja musiała budzić żywiołowy protest uciskanego narodu, wyrażający się wprawdzie w nastrojach i odczuciach raczej niż w otwartych wystąpieniach, niemniej na pewno wyuczulany dla kogoś, kto był na to szczególnie uwrażliwiony. Sienkiewicz, zdaniem Sandlera, z racji swojego pochodzenia i wychowania w kulcie szlacheckich „tradycji wojskowych” najżywiej ze wszystkich pisarzy współczesnych reagował „na krzywdy i ucisk narodowy” (dowody na to widzi badacz w wielu wcześniejszych utworach). Toteż nie mógł się związać na trwałe z obozem pozytywistów — ideologów sfer burżuazyjno-obszarniczych. I w konsekwencji nie dzielił „perypetii, jakie stały się udziałem tego obozu w okresie pojawienia się w Polsce pierwszej fali proletariackiego ruchu socjalistycznego”. A to mu pozwoliło, na krótko zresztą, stać się wyrazicielem tych nastrojów, które nurtowały uciskany naród. Taka była geneza *Trylogii*, a dodatkowo złożyły się na nią: rozczarowanie pisarza do kapitalizmu, zniechęcenie do współczesności, a także zamiar podjęcia zasadniczej dyskusji z ugodowymi tendencjami pozytywistów i stańczyków. Oczywiście, Sandler nie tai, iż *Ogniem i mieczem* przyniosło z gruntu zafałszowany obraz przeszłości, przyznaje więc rację Prusowi, a nie gloryfikatorom Sienkiewicza. Tłumaczy to jednak uległością pisarza wobec „nawyków i form myślenia” szlacheckiego, a także wobec źródeł, z których korzystał. *Potop* natomiast nie potrzebuje już obrony. Wybija się w nim na plan pierwszy „plastyczne ukazanie wojny ze Szwedami jako powstania ogólnonarodowego”, i to przesądza o jego prawdzie historycznej³⁵.

I znowu, cokolwiek by rzec z perspektywy dnia dzisiejszego o przedstawionej tu bardzo szkicowo koncepcji Sandlera, pozostanie niezaprzeczoną zasługą autora, że ukazał daleko bardziej skomplikowany i przez to samo już bliższy prawdy rodowód dzieła Sienkiewicza niż ten, który zarysował się w pierwszych marksistowskich ujęciach (szczególnie cenne m. in. były tu dowody rozczarowania i znuzenia pisarza wobec rzeczywistości jego czasów); wydobył na pierwszy plan antyugodowe intencje autora *Trylogii*, potwierdzone i w jego publicystyce, i w jego twórczości wcześniejszej (tak bogata dokumentacja tej kwestii pojawiła się po raz pierwszy w sienkiewiczologii), dzięki czemu otworzyło się wreszcie zielone światło dla tego dzieła, które odtąd ukazywać się zaczęło rok po roku, poprzedzane wstępem Sandlera³⁶; udowodnił, iż autor *Trylogii* z całą świadomością i z gruntownym przygotowaniem historycznym przystąpił do pisania „szeregu książek” dla pokrzepienia serc (podejmując w tym miejscu dyskusję z tezami Szwejkowskiego i Wyki); zaakcentował rozbieżności pomiędzy Sienkiewiczem a pozytywistami, widoczne niemal od początku drogi twórczej autora *Hani* (motywuując je jednak inaczej niż np. Wyka); przeanalizował na nowo *Trylogię*, nie tając jej odstępstw od histo-

³⁵ Sandler, *op. cit.*, s. 21, 29, 42, 68.

³⁶ S. Sandler: *Dalekie i bliskie Sienkiewiczowskiej „Trylogii”*. „Polonistyka” 1954, nr 4; wstęp do *Trylogii* (Warszawa 1954).

rycznej prawdy, przy czym, zwłaszcza w analizie *Potopu*, doszedł do stwierdzeń nie dających się podważyć³⁷.

Oczywiście, pozostały w dalszym ciągu otwarte kwestie: czy Sienkiewicz faktycznie nie dostrzegał „widma” socjalizmu w Polsce; czy dzieło pisane „dla pokrzepienia serc” było istotnie wyrazem jedynie antyugodowych intencji pisarza; czy w świadomym zamiarze jego podjęcia nie kryły się także tendencje do przeciwstawienia się kierunkowi literatury wyznaczanemu przez twórczość Prusa czy Orzeszkowej (a więc jednak tendencje antyrealistyczne); czy „odstępstwo” od obozu „młodych” można tłumaczyć jedynie szczególną wrażliwością pisarza na „krzywdę i ucisk narodowy”; jaką rolę w zafalszowaniu przeszłości w *Ogniem i mieczem* (i nie tylko w tej powieści) odegrały źródła historyczne, a jaką szlacheckie „nawyki i formy myślenia” Sienkiewicza; itd. Ale jeśli takie pytania niepokoją dziś historyków literatury, to trzeba przyznać, że stało się to głównie za sprawą studiów Sandlera.

Pierwsza marksistowska koncepcja twórczości autora *Trylogii*, z „poprawkami”, które wniósł Sandler, podtrzymana i rozprawadzona została we wszystkich niemal publikacjach o Sienkiewiczu ukazujących się aż do roku 1957. Opierały się na niej wszelkie wstępy do wyborów dzieł pisarza³⁸ i popularne zarysy całej jego twórczości, łącznie z artykułami okolicznościowymi w związku z czterdziestolecie śmierci. Przyjęli ją też za punkt wyjścia autorzy studiów szczegółowych. I tak powstały np. dwie obszerne rozprawy poświęcone *W pustyni i w puszczy* oraz artykuły omawiające powieści współczesne³⁹. Z. Najder zajął się *Listami z podróży do Ameryki* oraz *Listami z Afryki*, ustalając towarzyszące im fakty biograficzne oraz czas powstania niektórych korespondencji, analizując ich zawartość, walory stylistyczne itp.⁴⁰ J. Kulczycka-Saloni omówiła dokładnie krytycznoliteracką publicystykę pisarza, sytuując ją na rozległym tle publicystyki okresu, od pierwszych chwil sporu starej i młodej prasy aż do momentu pojawienia się naturalizmu w Polsce⁴¹. A. Grodzicki rozpatrzył z kolei działalność Sienkiewicza jako krytyka teatralnego⁴², itd. W ten sposób zapełniały się powoli puste miejsca w obrazie

³⁷ Zob. też S. Sandler, „*Potop*”. „Zeszyty Wrocławskie” 1952, nr 3. I nadbitka. — T. Mikulski, *Sienkiewicz na nowo odczytany*. ŻL 1953, nr 29.

³⁸ Zob. np. wstępy do: *O Ameryce*. Warszawa 1953 (Z. Wasilewski); „*Laternik*” i inne opowiadania. Warszawa 1954 (J. Kott); *Wybór pism*. T. 1. Warszawa 1954 (L. Kruczkowski).

³⁹ K. Kuliczowska: *Pozytywny bohater Sienkiewicza*. ŻL 1956, nr 37; „*W pustyni i w puszczy*” Henryka Sienkiewicza. W zbiorze: *Z literatury lat 1863—1918*. Wrocław 1957. Nowe ujęcie problematyki tej powieści, zachowujące jednak w zasadzie najważniejsze człony poprzedniego rozumowania, przyniósł tom szkiców tejże autorki pt. *Wielcy pisarze — dzieciom*. Warszawa 1964. — A. Lange, „*W pustyni i w puszczy*” Henryka Sienkiewicza. PL 1956, z. 4. — A. Nofer: *Kilka uwag o „Bez dogmatu”*. ŻL 1956, nr 48; *Dwie współczesne powieści Henryka Sienkiewicza*. W zbiorze: *Z literatury lat 1863—1918*.

⁴⁰ Z. Najder: *O „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*. PL 1955, z. 1; *O „Listach z Afryki” Henryka Sienkiewicza*. Jw. 1956, z. 4.

⁴¹ J. Kulczycka-Saloni, *Henryk Sienkiewicz — krytyk i teoretyk literatury*. Jw. — Wspomnieć jeszcze należy, że w tym samym czasie pojawił się obszerny wybór publicystyki literackiej Sienkiewicza (w zbiorze: *Orzeszkowa, Sienkiewicz, Prus o literaturze*. Wyboru dokonał, posłowiem i przypisami opatrzył Z. Najder. Warszawa 1956).

⁴² A. Grodzicki, *Sienkiewicz o teatrze*. „Pamiętnik Teatralny” 1952, z. 2/3.

twórczości autora *Trylogii*, wtlaczanym na pewno w zbyt ciasne ramy, ale pod wieloma względami bliższym prawdzie niż jakikolwiek inny wcześniejszy. Wzbo-gacały go zwłaszcza prace materiałowe, prace poświęcone publicystyce Sienkiewi-cza, które do dziś nie straciły swego znaczenia.

Interesujące spostrzeżenia znaleźć można również w licznych artykułach o Sien-kiewiczu rozsianych w latach 1948—1956 na łamach katolickiej prasy lub powsta-jących pod piórem krytyków, a nawet pisarzy nie związanych z marksistowskim obozem. I tak np. E. Groten-Sonecka opublikowała wówczas dwie dalsze rozprawki o *Bez dogmatu*; nowy artykuł na ten sam temat, niestety słabszy od poprzedniego, ogłosił J. M. Święcicki⁴³. S. Heine przypomniał próby teatralne Sienkiewicza (*Na jedną kartę, Czyja wina, Zagłoba swatem*), a K. W. Zawodziński — *Na polu chwały*⁴⁴. Warto także zwrócić uwagę na dyskusję wokół *Quo vadis* toczącą się w tych latach w katolickiej prasie, przede wszystkim na łamach „Dziś i jutro”⁴⁵. Bo o ile marksiści usiłowali bronić tej powieści, pisząc o „sile sugestii artystycznej, z jaką odtworzony został świat starożytny, i mistrzowskiej plastyce, z jaką ukazane zostały sylwetki ludzi”⁴⁶, o tyle katolicy obeszlę się z nią raczej bezlitośnie, nazy-wając ją „żałosną karykaturą i rzymskiej starożytności, i pierwotnego chrześci-jaństwa, w której miłosne tarapaty matolkowatego Winicjusza spychają na ostatni zgoła plan wielki konflikt dwu idei”⁴⁷. (Dodać tu jeszcze można, że tenże krytyk wypowiedział się również na temat Sienkiewicza „w ogóle”. Określił go jako au-tora „kapitałnych romansów przygodowych”, z których dwa najlepsze — *Ogniem i młotem* oraz *W pustyni i w puszczy* — skłonny był potraktować „na równi z ta-kim arcydziełem rodzaju, jak *Wyspa skarbów* Stephensona”. W ten sposób formuło-wana kiedyś bardzo ostrożnie sugestia Wyki uzyskiwała nadspodziewanie mocny rezonans⁴⁸.)

I wreszcie warto wspomnieć o anty-Sienkiewiczowskim wystąpieniu M. Dą-browskiej⁴⁹. Wielka pisarka wyraziła przekonanie, że nawet *Szkice węglem* pisane były „z pozycji ziemiańskich”, a ich autor „nie był rzecznikiem najwyższych możli-wości duchowych narodu polskiego”. Wbrew więc tendencjom oficjalnej nauki, zmierzającej do wydobycia z dorobku pisarza najcenniejszych wartości, w tych

⁴³ E. Groten-Sonecka: *Sienkiewicz jeszcze nieznan*. W zbiorze: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 40-lecia pracy naukowej prof. dr. Juliusza Kleinera*. Łódź 1949; *Światła i cienie „Bez dogmatu”*. PL XL, 1952. — J. M. Święcicki, *Bez dogmatu czy bez instynktu*. „Przegląd Powszechny” 1953, nr 1.

⁴⁴ S. Heine, *Próby teatralne Sienkiewicza*. TP 1953, nr 24. — K. W. Zawodziński, *Wśród nieznan* powieści Sienkiewicza. PL XL, 1952.

⁴⁵ J. M. Święcicki, *Miłośnicy „głowy najdroższej” w „Quo vadis”*. „Prze-gład Powszechny” 1948, nr 12. — J. Dobraczyński, „*Quo vadis*” po 50 latach. „Dziś i jutro” 1949, nr 12 (polemika: Skarabeusz, *Quo vadis, domine?* Jw., nr 17). — W. Doda, „*Quo vadis*”. „Życie i Myśl” 1950, nr 7/8. — J.M.S. [J. M. Święcicki], *O zwartościowanie „Quo vadis”*. TP 1951, nr 5. — [Dyskusja wokół *Quo vadis*]. „Dziś i jutro” 1954, nr 33, 37, 39.

⁴⁶ Baculewski, *Henryk Sienkiewicz*, wyd. 1, s. 41.

⁴⁷ S. Lichański, *Przeciw automatyzacji*. „Dziś i jutro” 1954, nr 33.

⁴⁸ Następnym z kolei głosem o podobnym brzmieniu będzie wypowiedź P. Ja-sienicy (*Krew pobratymcza*. „*Twórczość*” 1956, nr 1).

⁴⁹ M. Dąbrowska, *Zagadnienie cenzury w „Potopie” i „Szkicach węglem”*. ZL 1956, nr 47.

samych latach 1949—1956 pojawiały się, i to dość licznie, głosy dalekie od entuzjazmu dla Sienkiewicza.

Ale autor *Trylogii* miał także swego konsekwentnego obrońcę w osobie J. Krzyżanowskiego, który przede wszystkim walnie się przyczynił do poznania i spopularyzowania Sienkiewiczowskiego piarstwa. Od roku 1948 niestrudzenie wydawał jego *Dzieła*; edycja ta, zakrojona na 60 tomów, w r. 1955 została ukończona. Po raz pierwszy w historii literatury polskiej Sienkiewicz ukazał się niemal w całości, nie tylko jako autor znanych wszystkim powieści czy nowel, ale jako dramaturg, poeta, felietonista, korespondent, krytyk, działacz społeczny i polityczny, a także człowiek „prywatny”, utrzymujący rozległe stosunki z połową Polski i różnymi częściami świata. Były to bowiem nie tylko w pełni zebrane literackie dzieła Sienkiewicza, ale także prawie cała jego publicystyka, oficjalne i półoficjalne pisma wystosowywane do różnych osób i instytucji, a wreszcie jego prywatna korespondencja, co prawda tylko w wyborze, ale i tak wypełniająca dwa spore tomy. A oprócz tego: pierwsza na taką skalę bibliografia twórczości Sienkiewicza, przekładów jego dzieł i piśmiennictwa o nim⁵⁰ oraz nieocenione kalendarium⁵¹. Sądząc po liczbie recenzji poświęconych *Kalendarzowi*, była to najpopularniejsza i najcenniejsza pozycja ze wszystkich powojennych prac o Sienkiewiczu. Iwaszkiewicz nazwał ją „sensacją literacką”⁵², Najder — „rewelacją w historii badań nad Sienkiewiczem”⁵³, Markiewicz — „osiągnięciem pierwszorzędnej wartości”, „ogromnym krokiem naprzód w poznaniu biografii pisarza i jego najbliższego otoczenia, w wyjaśnieniu czegoś i ustaleniu chronologii jego utworów”, a „zarazem pasjonującą książką do czytania”⁵⁴. I tylko nieliczni recenzenci, nie pomniejszając oczywiście znaczenia *Kalendarza*, zwrócili uwagę, że zebrany w nim materiał bardziej wszechstronnie dokumentuje wszystkie niewątpliwe zasługi Sienkiewicza aniżeli nieco ciemniejsze karty jego życia i twórczości⁵⁵.

Autor kalendarium i wydawca *Dzieł* nie krył się nigdy ze swoją sympatią dla pisarza i bronił jego pozycji w najbardziej nieprzychylnych nawet dla Sienkiewicza latach. Posługiwał się przy tym metodą, która nie miała nic wspólnego z gołosłownym apologetyzmem; po prostu — z troską o maksymalną rzetelność naukową wydobycwał na jaw, dokumentował i objaśniał najrozmaitsze fakty z życia i dzia-

⁵⁰ Zob. H. Sienkiewicz, *Dzieła*. Wydanie zbiorowe pod redakcją J. Krzyżanowskiego. T. 58—60. Warszawa 1953—1955. Tomy 59 i 60 opracowane zostały przy współudziale L. Kukulskiego i Z. Daszkowskiego. Rec. t. 58: J. Czachowska w: PL 1954, z. 2.

⁵¹ J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*. W: Sienkiewicz, *Dzieła*, t. 57 (Warszawa 1954). Wyd. 2, rozszerzone: Warszawa 1956.

⁵² J. Iwaszkiewicz, *Kłopoty z Sienkiewiczem*. „Życie Warszawy” 1955, nr 103.

⁵³ Z. Najder, *Nowy Sienkiewicz*. „Twórczość” 1955, nr 8.

⁵⁴ H. Markiewicz, *Historia literatury polskiej. Literatura po roku 1864*. „Rocznik Literacki” 1956 (1957), s. 192.

⁵⁵ J. Kulczycka-Saloni, *Calendarium Henryka Sienkiewicza*. „Przegląd Humanistyczny” 1957, nr 3. — Zob. inne rec. wyd. 2 w r. 1957: J. Gumińska („Polonistyka”, nr 2), J. Hen („Nowiny Literackie i Wydawnicze”, nr 2), P. H[ertz] (PK, nr 8), J. Kądziela (ŻL, nr 23), J. E. Płomiński („Orka”, nr 20), E. Pochroń („Głosy znad Odry”, nr 9), A. Rogalski („Słowo Powszechne”, nr 106).

łałości autora *Trylogii*, nie pomijając także samych jego dzieł. I tak np. niezależnie od *Kalendarza* publikował prace z zakresu biografii Sienkiewicza⁵⁶, informował o stanie spuścizny pisarza⁵⁷, dorzucał swoje uwagi do dyskusji nad jego językiem⁵⁸, analizował poszczególne utwory, ustalając ponad wszelką wątpliwość ich realia oraz historycznoliteracki kontekst⁵⁹, przedstawiał dowody światowej sławy Sienkiewicza⁶⁰, omawiał echa powstania styczniowego w jego twórczości⁶¹ itd. Dzięki wysiłkom J. Krzyżanowskiego, a przede wszystkim dzięki ukończeniu edycji *Dzieł* i wydania 2 *Kalendarza*, czterdziestolecie śmierci Sienkiewicza uczczone zostało nie tylko okolicznościowymi artykułami⁶².

Do naukowego przede wszystkim charakteru obchodów rocznicowych przyczyniły się również rozprawy i materiały wypełniające sienkiewiczowski zeszyt „Pa-

⁵⁶ J. Krzyżanowski: *Stypendia sienkiewiczowskie w PAU*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 1952, nr 3; *Tragikomiczne narzeczeństwo*. (Nieznana karta w biografii Sienkiewicza). „Twórczość” 1960, nr 8; *Ze stosunków Konopnickiej z Sienkiewiczem*. „Ruch Literacki” 1961, z. 1.

⁵⁷ J. Krzyżanowski: *Autograf „Potopu” Sienkiewicza*. „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich” 1948. I nadbitka; *O pełne zgromadzenie spuścizny Sienkiewicza*. NK 1951, nr 49; *Pół tysiąca listów Henryka Sienkiewicza*. „Zeszyty Wrocławskie” 1951, nr 1. I nadbitka; *Wśród autografów Sienkiewicza*. PL XL, 1952. I nadbitka; *Nieznane drobniaki Sienkiewiczowskie*. „Twórczość” 1959, nr 1. — J. Krzyżanowski, E. Kiernicki, R. Steczowicz, *Zestawienie autografów Henryka Sienkiewicza*. PL 1956, z. 4.

⁵⁸ J. Krzyżanowski: *Pogłosy podlasko-mazowieckie w noweli Sienkiewicza*. „Literatura Ludowa” 1960, nr 2/3; „Okropne Wy” i język „Krzyżaków”. „Ruch Literacki” 1963, z. 2.

⁵⁹ J. Krzyżanowski, *Sienkiewiczowski „Latarnik”*. „Rzeczpospolita” 1950, nr 1; *O „Szkicach węglem”*. „Kurier Codzienny” 1952, nr 89; *Pasek i Sienkiewicz. Do źródeł „Trylogii”*. PL 1956, z. 4; *Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy” — powieść klasyczna*. „Slavia” 1957, z. 3. Przedruk jako wstęp do: H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*. Warszawa 1958; *Najślawniejsza powieść polska*. Wstęp do: H. Sienkiewicz, *Quo vadis*. Warszawa 1958. Zob. tegoż autora dwie rozprawy porównawcze: *Sienkiewicz a literatura rosyjska*. „Nauka i Sztuka” 1946, nr 5/6; *Echa kalifornijskie w twórczości Sienkiewicza*. „Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału I Warszawskiego Towarzystwa Naukowego” 1948.

⁶⁰ J. Krzyżanowski, *Światowa sława Sienkiewicza*. W zbiorze: *Sienkiewicz. Odczyty*. Warszawa 1960.

⁶¹ J. Krzyżanowski, *Powstanie styczniowe w twórczości Sienkiewicza*. W: *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*. Praca zbiorowa [...] pod redakcją J. Z. Jakubowskiego, J. Kulczyckiej-Saloni, S. Frybesa. Warszawa 1964. Zob. też J. Krzyżanowski, *W kręgu wielkich realistów*. Kraków 1962.

⁶² Spośród licznych artykułów rocznicowych (ponad 40) opublikowanych w r. 1956 wymienię tylko kilka ciekawszych: E. Bryll, *Nieśmiertelny Pan Henryk*. „Sztandar Młodych”, nr 279. — Z. Falkowski, *Mocniejszy od spizu*. „Wrocławski Tygodnik Katolicki”, nr 48. — J. Krzyżanowski: *Henryk Sienkiewicz*. „Sztandar Ludu”, nr 273; *O Henryku Sienkiewiczu*. „Dziwiąta Fala”, nr 37, „Nowiny Tygodniowe”, nr 43, „Słowo Ludu”, nr 273. — T. Oracki, *Henryk Sienkiewicz — obrońca ludu w zaborze pruskim*. „Słowo na Warmii i Mazurach”, nr 49. — J. Styczeń, *Pisarz zawsze żywy*. „Stolica”, nr 49. — E. Tomaszewska, *Henryk Sienkiewicz*. „Tygodnik Katolicki”, nr 29.

miętnika Literackiego”⁶³, a obok nich — niezmiernie cenna publikacja: listy pisarza do M. Godlewskiego⁶⁴, wreszcie seria odczytów zorganizowanych w r. 1956 przez Towarzystwo Literackie imienia Adama Mickiewicza⁶⁵.

Listy do Godlewskiego oceniono jako pozycję, która obok zespołu korespondencji zawartej w *Dziela*ch i kalendarium „być może inicjuje nowy rozdział pracy badawczej nad spuścizną pisarza”⁶⁶. Edycja ta przysporzyła nie tylko nowych materiałów epistolarnych (wagę ich podnosił fakt, że były to listy pisane do jednego adresata, i to do przyjaciela, a więc z dużą szczerością, w ciągu szeregu lat), ale obfitowała także w bardzo istotne komentarze, objaśniające wiele nieznanych lub źle znanych stron życia i twórczości Sienkiewicza. W *Odczytach* znalazły się obok artykułu J. Krzyżanowskiego dalsze ciekawe rozważania K. Wyki, interesujący przyczynek J. Wegnera do badań nad *Trylogią*, analityczna rozprawka H. Kurkowskiej o języku publicystyki Sienkiewicza, nowe ujęcie przez J. Kulczycką-Saloni penetrowanej już nie raz sprawy stosunku współczesnych do pisarza oraz I. Csaplárosa praca o zakresie recepcji Sienkiewicza na Węgrzech. Artykuły te były jak gdyby pierwszymi sygnałami potwierdzającymi cytowaną wyżej sugestię z recenzji S. Sandlera. W badaniach nad spuścizną pisarza zachodziły już duże zmiany. Ramy starego obrazu z lat 1949—1956 zaczynały pękać. Wyłaniała się znowu „sprawa Sienkiewicza” — skomplikowana, nie poddająca się łatwo schematom, wymagająca ostrożniejszych zabiegów, delikatniejszych narzędzi, a przede wszystkim — uwzględnienia wielu nie znanych dotąd faktów. I taką właśnie ostrożnością i kultem faktu nacechowane były już *Odczyty* o Sienkiewiczu. A swoistą wymowę miała też inna ich cecha: badały one przede wszystkim marginesy dzieła pisarza. Do centralnej jego problematyki poszukiwano dopiero nowych kluczy.

Podobne spostrzeżenia narzucają się przy lekturze następnej pozycji sienkiewiczowskiej, książki J. Maciejewskiego⁶⁷. Złożyły się na nią rozprawy poświęcone

⁶³ W zeszycie 4 PL z r. 1956 obok wspomnianych rozpraw J. Krzyżanowskiego (zob. przypis 59), Z. Najdera (zob. przypis 40), A. Langego (zob. przypis 39) i J. Kulczyckiej-Saloni (zob. przypis 41) oraz zestawienia autografów Sienkiewicza (zob. przypis 57) znalazły się też i inne ciekawe materiały: E. Jankowski, *Z dziejów znajomości Orzeszkowej z Sienkiewiczem*. — O. Jędrzejczyk, „Mowa rektorska” Henryka Sienkiewicza. — D. Živanović, *Sienkiewicz jako członek Serbskiej Akademii Nauk*.

⁶⁴ H. Sienkiewicz, *Listy do Mścistawa Godlewskiego. (1878—1904)*. Opracował, wstępem i komentarzem opatrzył E. Kiernicki. Wrocław 1956.

⁶⁵ *Sienkiewicz. Odczyty*. Warszawa 1960. (Treść: J. Krzyżanowski, *Światowa sława Sienkiewicza*. — J. Wegner, *Warszawa w „Potopie” Sienkiewicza*. — H. Kurkowska, *Język publicystyki Sienkiewicza*. — K. Wyka, *O postaciach Sienkiewiczowskich*. — J. Kulczycka-Saloni, *Sienkiewicz w oczach współczesnych*. — I. Csapláros, *Próba syntezy znajomości Sienkiewicza na Węgrzech*).

⁶⁶ S. Sandler, rec.: Sienkiewicz, *Listy do Mścistawa Godlewskiego*. PL 1956, z. 4, s. 595.

⁶⁷ J. Maciejewski: O „Bartku Zwycięzcy” Henryka Sienkiewicza. „Przegląd Zachodni” 1955, nr 7/8; „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela”. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1955, nr 2; „Za chlebem” na tle antyemigracyjnej propagandy w Wielkopolsce w r. 1880. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego”, Filologia, z. 1 (1957). Przedruki zmienione w: „Wielkopolskie” opowiadania Henryka Sienkiewicza: „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela”, „Za chlebem”, „Bartek Zwycięzca”. Poznań 1957.

drobiazgowej analizie trzech tylko, i to nie najważniejszych, nowel pisarza. Autor wykazał imponującą znajomość materiałów, które choćby przez szczegół tylko jakiś wiązały się z tematem („należy do tych historyków literatury, którzy mają szuflady liczne i pojemne, ale pisząc książkę — opróżniają je całkowicie” — pisał o nim H. Markiewicz⁶⁸). Powydobywał i uściślił mnóstwo realiów towarzyszących powstawaniu omawianych utworów — od pierwszego pomysłu do ostatecznej redakcji, a także ich późniejszej recepcji. Bardzo interesująco zarysował pewne propozycje interpretacyjne, ale — cofnął się przed ich rozwinięciem i płynącymi z nich wnioskami („nie feruje wyroków — raczej stawia hipotezy” — pisał jeden z recenzentów⁶⁹). Toteż udowodnił jedynie, i to pośrednio, raczej poprzez wymowę przedstawionych faktów niż przez komentarz do nich, jak wieloaspektowe i trudne do oceny jest piarstwo Sienkiewicza.

Dalsza ewolucja sienkiewiczologii wynikała pośrednio z procesu szybkiego przeobrażenia się i precyzowania metodologii marksistowskiej, z procesu, który trwa do dziś i który niełatwo byłoby scharakteryzować i ocenić. Bezpośrednio zaś wiązała się ze zmianami zachodzącymi w poglądach na pozytywizm, pozytywistów i pozytywistyczną literaturę lat 1864—1900. Zmiany te można prześledzić w pracach takich, jak: H. Markiewicza *Tradycje i rewizje* (Kraków 1957), J. Kulczyckiej-Saloni i S. Frybesa *Wstęp do tomu 3 Polskiej krytyki literackiej* (Warszawa 1959), H. Markiewicza *Wstęp do Pism krytycznoliterackich* P. Chmielowskiego (Kraków 1961), J. Holzera „*My i wy*” po stuleciu (NK 1963, nr 20), J. Kulczyckiej-Saloni *Wstęp do tomu 1 Obrazu literatury polskiej* (Warszawa 1965), J. Detki *Orzeszkowa wobec tradycji narodowowyzwoleńczych* (Warszawa 1965), M. Żmigrodzkiej *Orzeszkowa — młodość pozytywizmu* (Warszawa 1965) i innych. Na tle inaczej oglądanego obrazu epoki, do którego dorzuca się wciąż jeszcze nowe szczegóły i który rozjaśnia się jeszcze wciąż nowym światłem, sprawa Sienkiewicza zarysowuje się też w sposób odmienny i daleka jest od ostatecznego rozstrzygnięcia. Nikt dziś nie kruszy kopii o postępowość autora *Trylogii*; wprost przeciwnie — coraz więcej gromadzi się faktów, pozwalających przypuszczać, iż tylko w młodości „kręcił się” on rzeczywiście „w pozytywistycznym słońcu”, w czym mu bynajmniej nie przeszkadzały tradycje patriotyczne wyniesione z domu; że nie ma aż tak istotnych różnic pomiędzy *Hanią*, *Trylogią* i *Rodziną Połanieckich*, jak sądzono kiedyś, a jeśli są, trzeba ich szukać nie w ideowej zawartości tych utworów; że obraz dziejów przedstawiony w *Trylogii* wynikał raczej ze „szlacheckich upodobań” pisarza niż ze źródeł, z których korzystał — a jeśli ze źródeł, to wybranych pod kątem owych upodobań; że przedstawiona w *Trylogii* koncepcja patriotyzmu wiele traci ze swego uroku, gdy porówna się ją z koncepcją np. w powieściach Orzeszkowej; itd. Z tym wszystkim, nikt nie ma zamiaru odmawiać Sienkiewiczowi cech zasłużonej wielkości — jako powieściopisarzowi historycznemu i noweliście współczesnemu, który nie bez powodu cieszy się olbrzymią popularnością w kraju i w świecie. I główny wysiłek jego badaczy idzie w tym kierunku, by wreszcie określić, na czym właściwie polega owa wielkość — przez nikogo nie kwestionowana, ale wciąż nie wytłumaczona.

Próbowali rozeznaczyć się w tej kwestii dwaj publicyści, którzy tylko od czasu do czasu zaglądali na sienkiewiczowskie podwórko i z których tylko jeden pretendował

⁶⁸ H. Markiewicz, *Historia literatury polskiej. Literatura po roku 1864*. „Rocznik Literacki” 1957 (1962), s. 225.

⁶⁹ T. Bujnicki, rec.: Maciejewski, „*Wielkopolskie*” opowiadania Henryka Sienkiewicza. PL 1958, z. 4, s. 565.

do miana historyka literatury — S. Cat-Mackiewicz i Z. Falkowski⁷⁰. Wszystko cokolwiek napisał Cat o twórcy *Trylogii*, sprowadzało się w końcu do dwóch tylko stwierdzeń: że Sienkiewicz był „poetą majestatycznej Polski” i że „każdy Polak dbający o piękno swego języka powinien czytać Sienkiewicza na kolanach”⁷¹. Niestety, żadnego z tych stwierdzeń nie udało się autorowi poprzeć rzeczową argumentacją. Z. Falkowski — autor „impresjonistycznych” esejów — potraktował pisarstwo Sienkiewicza z nieco mniejszym entuzjazmem, a na znacznie szerszej płaszczyźnie, ale i jego wywody, równie efektowne jak niesprawdzalne, niewiele nowego wniosły do wiedzy o autorze *Trylogii*.

Nie stawiała sobie takich ambicji J. Kulczycka-Saloni przystępując do opracowania popularnej książki o Sienkiewiczu przeznaczonej na użytek nauczycieli i studentów⁷². Oddała więc głos innym — zgromadziła nie wznawiane od lat lub nigdy nie wydawane w książkach artykuły i rozprawy oceniające twórczość pisarza od czasów Treliaka, Prusa i Świętochowskiego po współczesne. Powstał w ten sposób bardzo interesujący zbiór sądów o Sienkiewiczu, i to zarówno jego apologetów jak przeciwników, pozwalający czytelnikowi na rzeczywiście wszechstronne rozpatrzenie się w podstawowej problematyce jego twórczości. Doszedł do tego wstęp autorki opracowania — instruktywny, rzeczowy, przygotowujący czytelnika do zrozumienia zawłości spraw, które wyłożą przed nim reprezentowani w wyborze krytycy. Ale nie narzucający też żadnych sugestii i nie podsuwający żadnego klucza. Była to więc książka znamienna dla nowego okresu badań nad Sienkiewiczem: świadoma wszystkich trudności, które nasuwa to pisarstwo, i niedoskonałości środków, którymi posługiwali się dotąd jego krytycy. Książka adresowana do współczesnego czytelnika nie zadowolającego się gotową formułą i nie wierzącego w uniwersalne rozwiązanie.

⁷⁰ Cykle artykułów S. Mackiewicza zamieszczały „Kierunki”: *Łabędź carównie... Chciałem pisać* (1957, nr 1), *Na marne, czyli zaskoczenie* (nr 37), *Łódź jego płynie bez wiosł* (nr 38), *Prowincjonalizm i osamotnienie* (nr 40), *Sienkiewicz* (1960, nr 45), *Hipnoza słów a mroki średniowiecza* (1961, nr 39), *Nasze przedwczoraj: Długosz, Pasek, Sienkiewicz* (1963, nr 35). Zob. tegoż autora: *Muchy chodzą po mózgu*. Kraków 1957; *Był bal*. Warszawa 1961.

Cykle artykułów Z. Falkowskiego (pod pseud.: J. Górski) zamieszczał TP: *Ostrogi literackie* (1952, nr 31), *Metamorfozy dziennikarza* (nr 32), *Zdobycze epika* (nr 33), *Niedyskrecje liryczne* (nr 34), *Spadek po podróżopisarzu* (nr 35), *Kult i anatema — rzecz o Henryku Sienkiewiczu* (1955, nr 1), *W pozytywistycznej Troi* (nr 2), *Przerosty kultu i nożyce* (nr 3), *Pod znakiem anatemy* (nr 4), *Między wojnami* (nr 5), *Czwarta faza debaty* (nr 7). Przedruki w: *Przed wszystkim Sienkiewicz*. Warszawa 1959. Rec.: E. Szonert („Kierunki” 1959, nr 28), Z. Żabicki (NK 1959, nr 31), J. Susuł (TP 1960, nr 3), J. Spytkowski (PL 1961, z. 3).

Przy okazji chciałabym zwrócić uwagę, że w tym samym czasie ukazała się jeszcze jedna praca, z którą, niestety, nie zdołałam się zapoznać, a mianowicie: E. Szonert, *O postawie epickiej w powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza*. „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 1958, nr 9.

⁷¹ S. Mackiewicz, *Muchy chodzą po mózgu*. Kraków 1957, s. 42.

⁷² *Henryk Sienkiewicz*. Materiały zebrała i wstępem opatrzyła J. Kulczycka-Saloni. Warszawa 1960. Rec.: S. Frycie („Polonistyka” 1960, nr 6), J. Pelc („Nowe Książki” 1960, nr 14), H. Bazarewska (NK 1961, nr 25), E. Szonert („Ruch Literacki” 1962, z. 4).

Inny charakter i inne ambicje miał tom A. Stawara. Autor przedstawił wyniki swych rozważań nad Sienkiewiczem podjętych jeszcze w r. 1946, a korygowanych i precyzowanych w ciągu ostatnich lat⁷³. W stosunku do dawnych artykułów zaszyły tu duże zmiany. Rozjaśnił się przede wszystkim tok wywodów: dygresje, luźne uwagi, nieoczekiwane skojarzenia nie zaciemniły tym razem wątku prowadzącego, ustaliła się oś konstrukcyjna całości — chronologiczny rozwój twórczości pisarza. Wyłonił się z tych rozważań obraz epoki daleko bardziej wyrazisty niż kiedyś, choć bynajmniej nie uproszczony, i na tym tle zarysowały się obrazy poszczególnych utworów, nie zawsze dość ostre i nie zawsze przekonujące, ale ciekawe i nie do odrzucenia. Utwory te rozpatrywał Stawar z różnych punktów widzenia, przeplatając rozumowanie naukowca spostrzeżeniami „czytelnika-prostaczka” i nie troszcząc się o ujednolicenie sądów, które nie zawsze korespondowały ze sobą na płaszczyźnie omawianego dzieła. Stąd jego analizy to najczęściej czerpane z różnych sfer — ideologii, obyczajowości, kultury czy po prostu umysłowości charakterystycznej dla drugiej połowy XIX stulecia — materiały do dalszych rozważań nad *Trylogią* czy *Bez dogmatu*, a nie ostatecznie wyklarowane propozycje interpretacyjne. Autor nie ustosunkował się do swoich poprzedników, postępując tak, jakby nikt przed nim nie zajmował się Sienkiewiczem; nie zawsze zadbał nawet o ścisłość faktów historycznoliterackich, na które się powoływał⁷⁴. Z tym wszystkim jednak wiele jego spostrzeżeń, sugestii, hipotez zaskakuje swoją odkrywczością i przenikliwością, jak np. twierdzenie, że w twórczości pisarza sąsiadują pospołu „szlachecka burka” i „tużurek pozytywisty”, wymieniając się dość nieoczekiwanie na terenie poszczególnych utworów.

Rozważania Stawara pozostawiają wyraźny niedosyt; żadna z podjętych przez niego kwestii nie została doprowadzona do końca, nie rozproszyła wątpliwości czytelnika — ale niemal każda zmusza do zastanowienia. Najważniejszych jednakże kwestii, kluczowych dla sprawy Sienkiewicza, autor nie podjął. I tak np. nie dorzucił wiele nowego do genezy *Trylogii*, „złagodził sformułowania dotyczące wpływu współczesnych Sienkiewiczowi strajków i demonstracji robotniczych na wybór tematu z lat siedemnastowiecznej socjalnej wojny domowej. Nie dał się natomiast przekonać do podjęcia tematu: Sienkiewicz jako patriota i antyugodowiec. W tej sytuacji sprawa »krzepienia serc« do końca pozostała niejasna”⁷⁵. Analizując zaś strukturę fabularną *Trylogii*, dopatrzył się w niej Stawar elementów powieści awanturycznej, romansu rycerskiego, gawędy kontuszowej i sentymentalizmu romantycznego, ale posłużyło mu to wszystko jedynie do stwierdzenia epigonizmu tych powieści, które przewyższają utwory poprzedników Sienkiewicza tylko „stopniem obróbki artystycznej”. O definitywny charakter i walory owej „obróbki”

⁷³ A. Stawar: *Aneksy do „Trylogii”*. PK 1959, nr 41, 45—46; *Trylogia*. „Przeгляд Humanistyczny” 1959, nr 2; *Głosy do „Quo vadis”*. Jw. 1960, nr 2; „*Krzyżacy*”. „*Polonistyka*” 1960, nr 1; *Z tematyki sienkiewiczowskiej*. NK 1960: „*Wiry*” (nr 12), *Od strony Gombrowicza* (nr 14), *Filozofia* (nr 18); *Powieści współczesne Sienkiewicza*. „*Twórczość*” 1960, nr 2; *Pisarstwo Henryka Sienkiewicza*. Warszawa 1960.

⁷⁴ Zob. J. Ziomek, rec.: A. Stawar, *Pisarstwo Henryka Sienkiewicza*. PL 1962, z. 1.

⁷⁵ J. Kwiatkowski, *Pisarstwo Stawara o pisarstwie Sienkiewicza*. ŻL 1960, nr 45. Zob. też inne rec. w r. 1960: J. Iwaszkiewicz („*Życie Warszawy*”, nr 248), A. Klimowicz („*Nowe Książki*”, nr 17), S. Lichański („*Orka*”, nr 42), W. Maciąg („*Twórczość*”, nr 10), S. Treugutt (PK, nr 46), Z. Zabicki (NK, nr 38).

Stawar już nie zapytał. Toteż w istocie rzeczy jego książka przyniosła bardzo jeszcze „socjologizowany” wizerunek Sienkiewiczowskiego pisarstwa, bliższy rezultatom minionego niż tendencjom nowego okresu badań.

Wyrazem tych tendencji była natomiast inna książka, chociaż jej autor zaczął nad nią pracować, podobnie jak Stawar, jeszcze w poprzednim okresie. Mam tu na myśli studia Z. Szweykowskiego o *Trylogii* i *Krzyżakach*⁷⁶. Powrócił tu Szweykowski do swojej dawnej koncepcji *Trylogii* (zob. s. 287), ale rozbudował ją i poparł wnioskami wyprowadzonymi z analizy wcześniejszego okresu twórczości pisarza, a przerzucając potem pomost pomiędzy *Trylogią* a *Krzyżakami* (niestety, ponad powieściami współczesnymi i *Quo vadis*) przedstawił tym razem bardzo rozległy pogląd na najważniejszy odcinek sprawy Sienkiewicza. Bardzo jasno i bardzo przekonująco wypadła tu przede wszystkim owa analiza młodości pisarza — jego umysłowości kształtującej się pod naciskiem różnorodnych wpływów i jego twórczości będącej odbiciem tych wpływów. Zarysowała się tu postać młodego człowieka, który nie był bynajmniej „potentatem w sferze myśli”, ulegał zarówno tradycjom wyniesionym z domu jak nowoczesnym pojęciom pozytywistów, i w rezultacie — pisał prawie jednocześnie utwory tak różne jak *Humoreski z teki Worszyłły* i *Hania*.

Okres podróży Sienkiewicza po świecie potraktowano, niestety, dość pobieżnie. Ale zbliżając się do *Trylogii*, Szweykowski przygotował znowu mocno ubite przedpole dla rozstrzygnięcia batalii o jej ideowy sens. Podtrzymał dawne przeswiadczenie „młodych” o „odstępstwie” Sienkiewicza od postępowego obozu, motywując je m. in. znużeniem i zniechęceniem pisarza do filozofii współczesnej, w której znajdował on jedynie sceptycyzm i pesymizm. Badacz udowodnił, że był to odwrót na „stare” pozycje, w czym jakąś rolę odegrały osobiste przeżycia pisarza związane z jego pobytem w Galicji. I że wtedy właśnie sformułowały się ostatecznie poglądy Sienkiewicza — nieklamany patriotyzm połączony z religijnością — o mocno zachowawczym charakterze. Był to patriotyzm pozwalający na dyskusję ze stańczykami, ale pozbawiony cech aktywności, wyrażający się dosłownie pojętym „krzepieniem serc” i nawoływaniem do przetrwania, ale nie zawierający żadnych konkretnych wskazań ani na teraźniejszość, ani na przyszłość. Wyrazem takiego właśnie patriotyzmu była *Trylogia*. Odtąd wywody zmierzają ku przekonaniu czytelnika o arealistycznej strukturze tej baśnio-legendy, za jaką Szweykowski uważa Sienkiewiczowskie dzieło. Są to wywody niezmiernie ciekawe, pozwalające rzeczywiście rozeznać się znakomicie w pozornie tylko prostej, a w istocie bardzo złożonej tkance artystycznej utworu, i kto wie, czy przyszła sienkiewiczologia nie przyjmie ich jako niewątpliwych ustaleń w zakresie wiedzy o twórczości pisarza. Wydaje się jednak, że pomiędzy udokumentowanym przez autora przedpolem koncepcji a koncepcją właściwą powstała pewna luka, którą przyszli badacze będą musieli wypełnić. Chodzi tu o moment wyjaśniający nie tylko sam zwrot Sienkiewicza do tematyki czasów dawnych, ale i wybór epoki, a przede wszystkim pogląd pisarza na tę epokę, który odegrał przecież decydującą rolę w ukształtowaniu powieściowego obrazu. Innymi słowy, baśniotwórstwo pisarza zasadało się przecież nie na przypadkowym wyborze realiów powieściowych, a wizja przeszłości w *Trylogii* mia-

⁷⁶ Z. Szweykowski: *Kilka uwag o „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza*. PL 1957, z. 4. Przedruk w zbiorze: *O „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza*. Wyboru prac krytycznych dokonał T. Jodełka. Warszawa 1958; *„Trylogia” Sienkiewicza*. Poznań 1961.

ła raczej przekazać czytelnikowi prawdę o naszych dziejach niż ich świadomie tworzoną legendę⁷⁷.

O tym, jak bardzo serio traktował Sienkiewicz swój utwór, świadczą nie tylko jego studia historyczne czy wypowiedzi towarzyszące pracy nad dziełem, ale również odczyt o powieści historycznej, przypisujący jej znaczenie co najmniej takie (o ile nie większe!), jakie się przyznaje rozprawom zawodowych historyków. Niebagatelnym też dowodem na to jest toczący się od lat spór z Sienkiewiczem, podejmowany w imię prawdy historycznej nie tylko przez krytyków, takich jak Prus, ale również przez samych historyków, którzy traktują pisarza jako równorzędnego partnera⁷⁸. Wydaje się więc, że pisarstwo autora *Trylogii* było raczej mitotwórstwem niż baśniotwórstwem⁷⁹, przy czym to mitotwórstwo podporządkowane zostało najściślej i stanowiło wyraz określonej filozofii dziejów, zaprezentowanej przez Sienkiewicza we wszystkich jego książkach⁸⁰. I wreszcie, że o jego artystycznym kształcie zadecydowały nie tyle elementy zaczerpnięte wprost z baśni czy legend, ile pośrednio, poprzez bliższą tradycję literacką — powieści Scotta, Dumasa, Rzewuskiego itp., nie mówiąc już o Pasku z jednej, a o homeryckim eposie z drugiej strony. Nie podważając zatem niewątpliwej rangi tego nowatorskiego studium, należy stwierdzić, że pewne zagadnienia związane z jego tematem będzie musiała jeszcze rozstrzygnąć przyszła sienkiewiczologia.

Poświęcono tu tyle uwagi problematyce *Trylogii* podjętej w książce Szweykowskiego, ponieważ jest to najpoważniejsza i najważniejsza pozycja sienkiewiczowska ostatnich lat. Wszystko, co napisano o Sienkiewiczu później, miało charakter albo krytycznych artykułów publikowanych w prasie literackiej, albo jeśli poważniejszych rozpraw czy studiów, to z reguły poświęconych nie *Trylogii*, a więc — jak zawsze — wymijających główny sienkiewiczowski temat.

Okazją do podjęcia szerszej dyskusji w prasie jeszcze na temat *Trylogii* stała się nowa pozycja wydawnicza: pokaźny tom recenzji, artykułów, rozprawek i rozpraw zebranych i skomentowanych przez T. Jodełkę⁸¹. Publikacja ta, być może pod presją samego materiału, którym dysponował wydawca, a w którym zdecydowaną przewagę uzyskali apologety Sienkiewicza, była wyraźnym odstępstwem od

⁷⁷ Por. uwagi S. Sandlera (PL 1963, z. 1) zawarte w recenzji książki Szweykowskiego. Omówienie to stanowi w istocie samodzielną i niezmiernie cenną rozprawę o powieściach historycznych i historyzmie Sienkiewicza. Zob. też inne rec.: J. Starnawski („Twórczość” 1961, nr 12), W. Billip („Nowe Książki” 1962, nr 3), H. Markiewicz („Rocznik Literacki” 1961 (1962), s. 195—196); Z. Pędziński („Orka” 1962, nr 21).

⁷⁸ Przy tej okazji warto przypomnieć o takich pracach sprawdzających prawdę historyczną w powieściach Sienkiewicza, a także badających źródła, z których korzystał pisarz; są to głównie prace historyków (niejednokrotnie prowadzili oni spory już wręcz na marginesie książek pisarza), ale czasem też historyków literatury (a nawet raz — przypadkowego odkrywcy pewnych konkretnych szczegółów historycznych odnoszących się do Sienkiewiczowskiego utworu). Ukazywały się one w ciągu całego XX-lecia. Rejestr ich — z pewnością niepełny — podajemy na końcu artykułu.

⁷⁹ Spostrzeżenie W. Billipa w recenzji książki Szweykowskiego (zob. przypis 77).

⁸⁰ Sprawy te próbowałam omówić szerzej. Zob. A. Ładyka (Nofer), *Henryk Sienkiewicz*. Wyd. 4, poszerzone. Warszawa 1965.

⁸¹ „Trylogia” Henryka Sienkiewicza. *Studia, szkice, polemiki*. Wyboru dokonał i opracował T. Jodełka. Warszawa 1962.

reguły ostatnich lat: nad *Trylogią* roztoczyła się znowu atmosfera kultu przypominająca okres tuż powojenny. Toteż opracowana przez Jodelkę — nie książka już, lecz księga — wywołała dość oczywisty sprzeciw współczesnej krytyki, jeszcze jedno w dziejach recepcji pisarza skrzyżowanie szpad. Posypały się znowu głosy „za” i „przeciw” *Trylogii*, dając świadectwo prawdzie, że sprawa Sienkiewicza jest wciąż aktualna, żywa, dyskusyjna⁸², a dzieło jego obchodzi nie tylko historyków literatury. Z tym wszystkim jednak „przeciętna sądów o tym pisarzu”, żeby użyć starego sformułowania Zawodzińskiego, nie przypominała raczej przeciętnej sprzed lat piętnastu czy dziesięciu. Swoisty triumf święciła teraz dopiero stara teza Wyki o „baśni dla dorosłych”, za którą padały już i dawniej pewne głosy (Lichański, Jasienica), ale teraz nawiązywano do niej powszechnie, wnosząc co najwyżej takie czy inne poprawki do zaproponowanej przez Wykę formuły (Sienkiewicz jako „kozacko-szwedzki Dumas”; *Trylogia* jako powieść przygód, awanturyczny roman, albo wręcz — western). A jednocześnie padały orzeczenia, oświadczenia i sądy, wobec których pamfletowe inwektywy Brzozowskiego czy nawet Nałkowskiego wydawałyby się dobrotliwym zrządzeniem starych dziadków. „Sienkiewicz zaaprobował to, co literatura przyzwyczaiła się kompromitować: życie czysto wegetatywne, bez intelektualnych i moralnych niepokojów, życie »bez wnętrza«, życie właściwie filisterskie”⁸³; „jako intelektualista jest płaski i głupi, jako moralista obrzydliwy, jako poeta uczuć cikliwy”⁸⁴ itd., itd. (a co ciekawsze, podobne głosy padały też przy okazji dyskusyj nad innymi utworami — *Jankiem Muzykantem*, *W pustyni i w puszczy*, a nawet *Krzyżakami*; obroną ręką wychodziło z niej — paradoksalne — tylko *Quo vadis*)⁸⁵.

Ale, jak to już nieraz bywało, upomnieli się o pisarza jego czytelnicy. Uświadomiono sobie bowiem raz i drugi, że Sienkiewicz jest po prostu czytany, i to masowo, i że czytany będzie niezależnie od tego, jaki wyrok wyda nań intelektualna „elita”⁸⁶. I aczkolwiek pojawiły się głosy, że w takim razie należy całą sprawę przekazać socjologom, którzy zajmą się już nie Sienkiewiczem, ale zagadnieniem „pewnego gustu i jego dialektyki” decydującej o popularności pisarza, to jednak zwyciężył ostatecznie inny pogląd — że w takim razie ów pisarz zasługuje na uwagę jako zjawisko historycznoliterackie o nieprzebrzmiałym znaczeniu. Zrezygnować z tego — znaczy przyznać się do bezradności nauki o literaturze wobec twórcy, „którego książki czytają i rozumieją ludzie o wykształceniu elementarnym”, a który okazuje się „kimś trudniejszym do zbadania, określenia, zawartościowania niż wielu najbardziej ciemnych wizjonerów”⁸⁷. Z tym, że — zdaniem zwolenników badań nad Sienkiewiczem — nie rozstrzygnie jego zawilej sprawy monograficzna książka, jest na nią po prostu za wcześnie⁸⁸. Zbliżyć się do niej można jedynie poprzez cząstkowe badania poszczególnych odcinków twórczości pisarza.

⁸² Zob. J. Z. Jakubowski, *Spór nie tylko o „Trylogię”*. „Polonistyka” 1963, nr 1.

⁸³ W. Maciąg, *Sienkiewicz i dusza polska*. „Twórczość” 1963, nr 4, s. 82.

⁸⁴ J. Z. Słojewski: *Sienkiewicz na piedestale i pod pręgierzem*. NK 1963, nr 6; *Awantura o Sienkiewicza*. Jw., nr 10.

⁸⁵ Zob. J. Błoński, *Stas i Nel*. ZL 1960, nr 18. — R. Nowakowski, *Sienkiewicz intelektualista*. Jw., nr 21. — H. Vogler, *Muzyka i urodzaj w polu*. Jw., nr 17. — J. Błoński, *Remanenty poromantyczne*. Jw. 1961, nr 8. — A. Klimowicz, *Fakty i prawda w literaturze*. „Nowe Książki” 1964, nr 2.

⁸⁶ Zob. S. Treugutt, *Za i przeciw „Trylogii”*. PK 1962, nr 51/52.

⁸⁷ S. Lichański, *O „Trylogii” i Sienkiewiczu*. „Więź” 1965, nr 5, s. 80—81.

⁸⁸ Zob. A. Wilkoń, *Sienkiewicz na cenzurowanym*. ZL 1963, nr 28.

I jakby w odpowiedzi na ten postulat pojawiają się w ostatnim czasie rozprawy poświęcone jednemu lub paru drobnym utworom Sienkiewicza. Oparte na rzetelnie zebranych i gruntownie przemyślanych materiale, ostrożne w sformułowaniach i wnioskach, ale nie cofające się przed uogólnieniami, które wnoszą już pewne nowe elementy do przyszłego obrazu pisarstwa autora *Trylogii*⁸⁹. Są to przede wszystkim rozprawy młodszych historyków literatury. I kto wie, czy nie z tym właśnie faktem należy wiązać nadzieję na przyszłą monografię Sienkiewicza.

Na zakończenie wymienić trzeba jeszcze publikacje, które bynajmniej nie zeszły z pola widzenia sprawozdawcy, ale zostały pominięte świadomie, by nie zaciemniać i tak zagęszczonego obrazu powojennej sienkiewiczologii. Powstawały one niejako na uboczu głównego nurtu badań, niezależnie od aktualnych tendencji metodologicznych, co oczywiście nie pomniejsza roli owych publikacji w naukowym poznaniu życia i twórczości pisarza.

W ciągu całego XX-lecia pojawiały się przede wszystkim najrozmaitsze materiały biograficzne — pamiętniki, listy i wypowiedzi ludzi z czasów Sienkiewicza, wspomnienia o nim, notatki, artykuły czy nawet rozprawy omawiające różne fakty z jego życia lub pośrednio wydobywające je na jaw przy okazji omawiania innych kwestii, wreszcie popularne zarysy biografii pisarza. Wartość tych publikacji jest często trudna do ustalenia. Te, które pojawiły się przed *Kalendarzem* — po nim straciły na znaczeniu; późniejsze utrzymały swą wagę do dziś. Ale też fakty w nich zawarte mają różny walor: nie wszystko, co zachowało się w pamięci ludzkiej, ma wartość dokumentu naukowego, nie wszystkie szczegóły podawane do wiadomości czytelnikom przez współczesnych publicystów mają charakter rzetelnej informacji⁹⁰. Selekcję w tym bogatym materiale będzie musiał zrobić dopiero biografista Sienkiewicza. Oto ważniejsze pozycje z tego zakresu:

Pamiętniki i wspomnienia o Sienkiewiczu

S. Krzywoszewski, *Długie życie*. T. 1—2. Warszawa 1947. — L. H. Morstin, *Spotkania z ludźmi: Sienkiewicz*. „Nowiny Literackie” 1947, nr 28. Przedruk w: *Spotkania z ludźmi*. Kraków 1957. — L. Rygier, *Wspomnienia o Sienkiewiczu*. „Robotnik” 1947, nr 202. — A. Wysocki, *Sienkiewicz w Wiedniu 1914*. „Twórczość” 1947, nr 1. — L. Krzywicki: *Pustelnia na Mazowieckiej*. „Nowiny Literackie” 1948, nr 26; *Salony warszawskie*. Jw., nr 37. Przedruk w: *Wspomnienia*. T. 2. Warszawa 1958. — W. Hahn, *Ze wspomnień dra Mieczysława Biernackiego o H. Sienkiewiczu*. „Roczniki Humanistyczne” 1949. I nadbitka. —

⁸⁹ Należą tu prace takie, jak: J. Cieślowski, „*Ta trzecia*” *Sienkiewicza*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Prace Literackie II (1961). — T. Bujnicki: „*Mała trylogia*” *Henryka Sienkiewicza*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Filologia z. 7 (1961); „*Szkice węglem*” *Henryka Sienkiewicza*. PL 1963, z. 1. — S. Zabierowski, O „*Janku Muzykancie*” *od nowa*. „Zeszyty Naukowe Katedry Metodologii Literatury i Języka Polskiego WSP w Katowicach”, nr 1 (1963).

⁹⁰ Mam tu na myśli np. plotkarskie artykułiki, którymi w latach 1956—1961 wypełniał szpalty czasopism E. Szermentowski, autor powieści osnutej na tle biografii pisarza (*Powieść niedługo napiszę prześliczną*. Warszawa 1959; toż pt. *Pan Henryk*. Londyn 1959); kres jego harcom położyło dopiero ujawnienie faktu, że te same materiały sprzedawał on kilku redakcjom jednocześnie, nie pomijając „Wiadomości” londyńskich (zob. „Ty i ja” 1961, nr 4/5).

K. Chłędowski, *Ze spotkań z Sienkiewiczem*. (Ogłosił i notą zaopatrzył A. Knot). „Zeszyty Wrocławskie” 1950, nr 1/2. Przedruk w: *Pamiętniki*. T. 2. Wrocław 1951. — S. Stempowski, *Pamiętniki*. Wrocław 1953. —

A. Dubowski, *Henryk Sienkiewicz — nauczyciel mego dziadka*. „Express Poznański” 1956, nr 119. — P. Górska, „Pan Henryk”. „Od A do Z” 1956, nr 45. — E. Ligocki, *Ostatnie dni Henryka Sienkiewicza*. „Tygodnik Demokratyczny” 1956, nr 120. — A. Wróblewski, *Wielki pisarz we wspomnieniach córki*. „Życie Warszawy” 1956, nr 108. — B. Limanowski, *Pamiętniki*. T. 1—2. Warszawa 1957—1958. — H. Modrzejewska, *Wspomnienia i wrażenia*. Kraków 1957. — R. Zrębowski, *Godziny z Sienkiewiczem*. „Głos Robotniczy” 1957, nr 298. — W. Studencki, *Wspomnienia sienkiewiczowskie*. „Trybuna Literacka” 1958, nr 47. — F. Hoesick, *Legendowe postacie zakopiańskie*. Warszawa 1959. — O. Kownacka-Machnicka, *Narodziny Stasia i Nel*. „Kierunki” 1959, nr 6. — M. Nalecz-Dobrowolski, *Pięć spotkań z Sienkiewiczem*. Jw., nr 24. —

J. Korniłowicz, *Gdy myślę: Ojciec...* Spisał S. Henel. „Świat” 1960, nr 16. — A. Grzymała-Siedlecki, *Sienkiewicz — człowiek nieśmiały*. „Pomorze” 1961, nr 12. Przedruk w: *Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim*. Kraków 1962. — A. Markiewicz, *Kartki z życia Sienkiewicza*. „Pięć Rzek” 1961, nr 4. — J. Mineyko, *Sienkiewicz i jego najbliżsi*. „Stolica” 1961, nr 28. — Z. Godziejewska, *Sienkiewicz jakiego pamiętam*. „Przekrój” 1962, nr 920. — J. Waydel-Dmochowska, *Sienkiewicz i inni*. ŻL 1962, nr 31. — W. Chelmiński, *Rozmowa o wielkim Podlasiaku*. „Kamena” 1964, nr 17/18.

Listy do Sienkiewicza i o Sienkiewiczu Przypomnienia opinii współczesnych

E. Jankowski, *Z niedrukowanej korespondencji Asnyka*. PL 1951, z. 3/4. — M. Twain, *O Sienkiewiczu*. „Świat” 1954, nr 52. —

Z. Bańkowski, *Z korespondencji A. Ertela. Nieznany list o H. Sienkiewiczu*. „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1956, nr 3/4. — A. Hutnikiewicz, *Zeromski wobec Sienkiewicza*. ŻL 1956, nr 47. — *Tołstoj do Sienkiewicza. Nie znany u nas list autora „Zmartwychwstania” do autora „Trylogii” — po raz pierwszy po polsku*. (Przekład J. Hen). „Nowiny Literackie i Wydawnicze” 1957, nr 2. Sprostowanie: A. Semczuk, *Tołstoj do Sienkiewicza — po raz drugi*. Jw., nr 10/11 (list Tołstoja był ogłoszony w Polsce już w r. 1908). — *Tołstoj o Sienkiewiczu*. Jw., nr 2.

Listy Tołstoja do Shawa i Sienkiewicza. NK 1960, nr 47. — S. Pigoń, *Zeromski i Przybyszewski wobec jubileuszu Henryka Sienkiewicza*. „Ruch Literacki” 1960, z. 3. — *Korespondencja Antoniego Sygietyńskiego i Piotra Chmielowskiego. Dwugłos z lat 1880—1904*. Opracował E. Kiernicki. Wrocław 1963. — W. Nowakowska, *Stanisław Witkiewicz o Sienkiewiczu i innych*. ŻL 1963, nr 17. — *Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego*. Wybór i opracowanie J. Grot i J. Szczublewski. T. 1—2. Warszawa 1965.

Publikacje dotyczące szczegółów biograficznych

W. Mergel, *Głęboko tkwią korzenie przyjaźni*. „Rejsy” 1949, nr 11. — L. Mikusiński, *Wielkopolskie kontakty Henryka Sienkiewicza w świetle nieznanymi materiałów*. „Tygodnik Zachodni” 1957, nr 19. — J. Kobylański, *W triumfie wracają śmiertelne szczątki*. „Słowo na Warmii i Mazurach” 1958, nr

45. — B. Wit-Święcicki, *Biała kartka w kalendarzu życia i twórczości Henryka Sienkiewicza*. „Głos Wyrzeża” 1958, nr 279. — K. Beylin, *Jeden rok Warszawy, 1875*. Warszawa 1959. — J. Modrzejewski, *Pisarz i aktorka*. „Nowy Świat” 1959, nr 85. —

S. Arski, *Pogrzeb i dyplomacja. W 45 rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza*. „Świat” 1961, nr 46. — H. Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*. T. 2. Kraków 1963. — J. A. Sierzputowski, *Z matki obcej...* „Problemy” 1963, nr 9. — J. Szczublewski, *Wielki i smutny teatr warszawski 1868—1880*. Warszawa 1963.

Wspomnieć jeszcze można popularny zarys biografii Sienkiewicza w książeczce M. Warneńskiej *Śladami pisarzy* (Warszawa 1962) i wreszcie powieściową próbę przedstawienia życia pisarza w *Panu Sienkiewiczu* S. Majchrowskiego (Warszawa 1961).

Do tej grupy materiałów odnoszą się również artykuły i artykułiki dotyczące rodziny Sienkiewicza, siedziby pisarza w Oblęgorku, gdzie w r. 1958 powstało Muzeum Sienkiewiczowskie, oraz różnych pamiątek pozostałych po autorze *Trylogii*. Wyliczyć tych publikacji niepodobna. W jednym tylko roku 1958 ukazało się kilkadziesiąt artykułów i notatek na temat samego Oblęgorca. Przykładowo wymienię tylko kilka pozycji:

W. P., *Duch Sienkiewicza, Oblęgorek i „Osa”*. „Głos Wielkopolski” 1946, nr 136. — T. Piwkowski, *Wśród najbliższej rodziny Henryka Sienkiewicza*. „Słowo Powszechne” 1956, nr 37. — A. Dobrowolska, *Wokół Oblęgorka*. „Słowo Ludu” 1958, nr 81, „Słowo Tygodnia” (dod. do „Słowa Ludu”) 1958, nr 13, 14, 21, 41. — W. Falkowska, *O Oblęgorku*. „Kulisy” 1958, nr 51/52. — M. Warneńska, *W siedzibie Sienkiewicza*. „Trybuna Ludu” 1958, nr 301. —

Z. Sienkiewiczowa, *W Oblęgorku*. „Turysta” 1960, nr 22. — W. Babinicz, *W dziwnym muzeum*. NK 1962, nr 23. — J. Z. Słojewski, *Tajemnica zielonego kufra, albo Sienkiewicz zakneblowany*. „Współczesność” 1962, nr 18 (replika: K. Pastuszewski, *Sensacja robiona na siłę*. „Kierunki” 1962, nr 40).

Listy Sienkiewicza. Publikacje nieznananych utworów

Oddzielić tu należy pierwsze znaleziska powojenne, które potem włączone zostały do *Dzieł* (nie wszystkie jednak; np. rewelacyjne listy do K. Górskiego (zob. przypis 6) częściowo tylko weszły do t. 55), od tych, które pojawiały się po roku 1954. I tak np. W. Hahn w artykule *Henryk Sienkiewicz o Wielkopolakach* (ŻL 1946, nr 7/8) opublikował wierszyk Sienkiewicza z r. 1894; S. Jurek przypomniał *Nieznane aforyzmy Sienkiewicza* („Tygodnik Warszawski” 1946, nr 20) oraz niektóre wypowiedzi okolicznościowe pisarza (*Sienkiewicz o sporcie*. „Młoda Rzeczpospolita” 1946, nr 24; *Henryka Sienkiewicza głos zza grobu*. „Dziennik Polski” 1946, nr 315); w „Młodej Rzeczypospolitej” (1946, nr 24) ukazały się H. Sienkiewicza *Marzenia młodości*, a w „Nowych Horyzontach” (1946, nr 19) aforyzmy antypruskie z r. 1908 (*Prusacy w opinii Sienkiewicza*); nieznane fragmenty *Szkiców węglem* ogłosił A. Kotula (*Oto skreślenia, które ukazują się po raz pierwszy w druku*. „Przekrój” 1952, nr 357); itd. Przypomnieć o nich trzeba gwoli ścisłości „historycznej”, ale nie warto podnosić ich znaczenia dla dzisiejszych badaczy Sienkiewicza, którym *Dzieła* uprzystępniły nieomal wszystkie te publikacje. Znacznie cenniejsze są oczywiście sienkiewicziana odnajdywane w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Oto wykaz pozycji ważniejszych:

E. Kiernicki, *Listy Henryka Sienkiewicza do redakcji oraz współpracowników „Niwy” i „Słowa” z lat 1878—1900*. „Ze skarbca kultury” 1956, z. 1. — J. Kleiner, *List Sienkiewicza do Tetmajera i odpowiedź Tetmajera z 1899 r.*

ŻL 1956, nr 48. — Z. Skwarczyński, *Listy Sienkiewicza do Antoniego Woźnińskiego*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1952 (Łódź 1956). — P. Świerc, *Nieznany list Henryka Sienkiewicza*. „Głosy znad Odry” (dod. do „Trybuny Opolskiej”) 1956, nr 25. — E. Pieścikowski, *Drobiazgi Sienkiewiczowskie*. „Twórczość” 1957, nr 3; 1959, nr 4. — M. Skulimowski, *Nieznane listy Henryka Sienkiewicza do Przemysława Pieniążka*. „Wiadomości Lekarskie” 1957, nr 10. —

E. Szonert, *Z teki listów Sienkiewicza*. „Ruch Literacki” 1960, z. 3. — Z. Skwarczyński, *Listy Sienkiewicza, Tetmajera, Weyssenhoffa i Żeromskiego*. „Prace Polonistyczne” seria 17 (1961). — E. Kiernicki, *Listy Henryka Sienkiewicza do Stanisława Witkiewicza*. ŻL 1962, nr 52. — A. Kaczmarek, *Nieznany utwór Henryka Sienkiewicza*. „Warmia i Mazury” 1964, nr 10. —

P. Buchwald-Pelcowa, *List Henryka Sienkiewicza w sprawie uzyskania pomocy dla Stanisława Wyspiańskiego*. „Ruch Literacki” 1965, z. 2. — S. Skwarczyńska, *Nieznany list Henryka Sienkiewicza*. Jw., z. 4. — S. Wojciechowski, *Listy Henryka Sienkiewicza do matki*. „Kamena” 1965, nr 17. — E. Żytomirski, *Nieznane sienkiewicziana*. „Polityka” 1965, nr 23.

Jeszcze inny rozdział wiedzy o Sienkiewiczu tworzą publikacje zajmujące się recepcją dzieł pisarza w kraju i w świecie. Mieszczą się tutaj zarówno rozprawy oparte na gruntownie przebadanym materiale, jak i relacje dotyczące tylko pewnych faktów; uwzględniono m. in. głosy pisarzy obcych o autorze *Quo vadis* drukowane na łamach prasy polskiej. Niezmiernie liczne publikacje ukazujące się w świecie, a z rzadka tylko recenzowane przez polskich krytyków, nie są mi na tyle znane, bym mogła je tu uwzględnić szerzej⁹¹.

Recepcja Sienkiewicza w poszczególnych rejonach kraju

J. Starnawski, *Fragment dziejów recepcji Sienkiewicza w Lublinie*. „Kamena” 1955, nr 5/7. — Z. Lietz, *Henryk Sienkiewicz a Warmia i Mazury*. „Słowo na Warmii i Mazurach” 1957, nr 46. — J. Podgóreczny, *Rzadki druk „Krzyżaków” H. Sienkiewicza*. „Problemy” 1959, nr 10. —

S. Wilczek, *Henryk Sienkiewicz w czasopiśmie polskich na Śląsku (do roku 1924)*. „Zaranie Śląskie” 1960, nr 2. — W. Wrzesiński, *Mazury o „Krzyżakach” H. Sienkiewicza*. „Warmia i Mazury” 1960, nr 7/8. — J. Starnawski, *Jeszcze o sienkiewiczianach lubelskich*. „Kamena” 1961, nr 5. — J. Wróblewski, *Sienkiewicz przeciw Smętkowi*. „Orka” 1963, nr 6. —

J. Glensk, *Z dziejów adaptacji literackiej „Bartka Zwycięzcy” H. Sienkiewicza na Śląsku*. „Studia Śląskie” t. 9 (1965). — A. Wakar, *Henryk Sienkiewicz na Mazurach*. „Warmia i Mazury” 1965, nr 3.

⁹¹ Pominięte tu zostały również liczne prace o Sienkiewiczu ukazujące się w języku polskim na emigracji, przede wszystkim ze względu na trudny do nich dostęp, a także i dlatego, że nie znajdowały one w zasadzie oddźwięku w piśmiennictwie krajowym. Wyjątkowym zjawiskiem był rozległy pogłos słynnego anty-Sienkiewiczowskiego wystąpienia W. Gombrowicza (*Dziennik*. Paryż 1957). Gombrowiczowskie określenia: „pierwszorzędny pisarz drugorzędny”, „Homer drugiej kategorii”, „Dumas-ojciec pierwszej klasy” pojawiały się w swoim czasie we wszystkich niemal artykułach o Sienkiewiczu publikowanych na łamach prasy w Polsce. O innych emigracyjnych sienkiewiczianach informuje *Literatura polska na Obczyźnie. 1940—1960* (Praca zbiorowa pod redakcją T. Terleckiego. T. 1. Londyn 1964, s. 325—326).

Recepcja Sienkiewicza w świecie

- M. M. B., „Bartek Zwycięzca” w języku hebrajskim. „Opinia” 1948, nr 32. — F. Machalski: „Kudza mirevi”, czyli „Quo vadis” Sienkiewicza na perskim rynku. „Echo Krakowa” 1948, nr 159; *Polonica arabie*. „Odrodzenie” 1949, nr 44. — L. Gomolicki, *Pozytywizm w świetle krytyki rosyjskiej*. W zbiorze: *Pozytywizm*. Cz. 1. Wrocław 1950. — W. Tomaszewicz, *Nieznany przekład Henryka Sienkiewicza na język turecki*. „Przegląd Orientalistyczny” 1954, nr 3. — W. Bortnowski, *Sienkiewicz w Japonii*. „Dziennik Łódzki” 1957, nr 11. — T. Sokołowski, *Karta z dziejów „Quo vadis”*. „Problemy” 1957, nr 2. — M. B., *Sienkiewicz po czesku*. „Twórczość” 1958, nr 12. — J. Wierzbicki, *Bibliografia jugosłowiańskich sienkiewiczianów*. (Uzupełnienia). „Pamiętnik Słowiański” 1958. — R. Łużny, *Dwie najnowsze prace radzieckie o Sienkiewiczu*. [И. К. Горский, *Исторический роман Г. Сенкевича „Камо грядеши”*; *К вопросу о мировоззрении Г. Сенкевича*. „Ученые записки Института Славяноведения” t. 21 (1960)]. „Ruch Literacki” 1961, z. 2. — Z. Starowieyska-Morstinowa, *Echa dawnych burz*. TP 1961, nr 44. — Z. Barański: *Z dziejów sławy Sienkiewicza w Rosji*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, *Filologia Rosyjska*, z. 1 (1962); *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*. Wrocław 1962. — A. Bromberg, *Sienkiewicz i inni*. PK 1962, nr 17. — D. Prokofjewa, *Z zagadnień popularyzacji twórczości Henryka Sienkiewicza w Rosji*. „Slavia Orientalis” 1962, nr 1. — T. Kowzan, rec.: M. Kosko, *Un „best-seller” 1900 „Quo vadis?” Paris 1960 [1961]*. „Kwartalnik Neofilologiczny” 1963, z. 2. — A. Nofe, J. Rurawski, rec.: И. Горский, *Польский исторический роман и проблема историзма*. Москва 1963. „Slavia Orientalis” 1964, nr 4.

Głosy obcych o Sienkiewiczu

- J. Śliziński, *Czołowi przedstawiciele świata artystycznego Czechosłowacji o twórczości Henryka Sienkiewicza*. „Zwrot” 1956, nr 11. — W. Faulkner, *O zadaniu pisarza*. „Słowo Tygodnia” 1958, nr 41. — R. Matignon, „Quo vadis” — pierwszy i ostatni bestseller we Francji. NK 1961, nr 26. — H. de Montherlant, „Quo vadis” — powieść zniestawiona. ŻL 1962, nr 32. — *Henry de Montherlant w obronie Sienkiewicza*. Rozmowę przeprowadził W. Natanson. NK 1962, nr 23. — J. Śliziński, *Dwa listy: Alojzego Jiráška i Adolfa Černego w związku z odsłonięciem pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy (1927)*. „Slavia Occidentalis” 1963.

Poza omówieniem znalazły się również prace historycznoliterackie, o dużej niejednokrotnie wartości, poświęcone bądź to analizie językowo-stylistycznej wybranych utworów, bądź też tropieniu takich czy innych pokrewieństw, wpływów i zależności literackich w poszczególnych utworach, bądź pewnym określonym zainteresowaniom Sienkiewicza, widocznym w jego publicystyce czy w utworach artystycznych. Tak więc zagadnieniom językowym i stylistycznym poświęcone są prace: J. T. Milik, *Gwara ludowa w nowelach Sienkiewicza*. „Język Polski” 1946, z. 5. Polemika: K. Nitsch, *O język ludowy Sienkiewicza*. Jw., z. 6. — E. Pawłowski, *Gwara ludowa w „Krzyżakach” Sienkiewicza*. Jw. 1949, z. 3. —

Z. Mitros, *Archaiczne formy fleksyjne w „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza*. „Prace Polonistyczne” seria 12 (1955). —

S. Warchołą, *O bliższy związek Sienkiewicza z Lubelszczyzną*. „Kamena” 1961, nr 6. —

M. Romanówna: *Niektóre zasady gramatyki łacińskiej jako środek archaizacji języka polskiego w noweli Henryka Sienkiewicza pt. „Niewola tatarska”*. „Prace Polonistyczne” seria 20 (1965); *Rola stylizacyjna obcojęzycznych składników w trzech nowelach Henryka Sienkiewicza*. „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej Oddziału PAN w Krakowie” 1965.

Pokrewieństwa i wpływy poszczególnych utworów czy — szerzej — pisarzy na pewne utwory lub pomysły Sienkiewicza omawiają:

A. Radgowski, *Pan Zagłoba*. „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 20. — Z. Sitnicki, *Sienkiewicz a „Troilus i Kressyda” Shakëspeare’a*. „Odrodzenie” 1946, nr 36. — S. Pigoń, *Jeszcze jeden protoplasta imć pana Zagłoby*. W: *Wśród twórców*. Kraków 1947. — J. Ziomek, *Cytat literacki w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*. PL 1947. —

Z. Krokoszowa, *Oddźwięki „Pana Tadeusza” w „Ogniem i mieczem”*. PL XL, 1952. — R. Wojciechowski, *Sienkiewicz a Słowacki*. „Polonistyka” 1959, nr 6.

I wreszcie odnotować należy dwie rozprawki pokrewne sobie tematycznie, zajmujące się Śląskiem w życiu i twórczości Sienkiewicza: W. Rożek, *Sienkiewicz a Śląsk* („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, *Prace Literackie* II (1961)) oraz M. Motyka, *Śląsk w pracy dziennikarskiej Henryka Sienkiewicza* („Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego” 1963, nr 1).

Prace dotyczące szczegółów historycznych w utworach Sienkiewicza

S. Papée, *Czy Ursus był Polakiem?* „Młoda Rzeczpospolita” 1946, nr 26. — W. Czaplinski, *Historyczność „Potopu”*. „Zeszyty Wrocławskie” 1948, nr 1. —

M. Smolarski, *Nagrobek Ligii w Nieborowie*. „Meander” 1950, nr 9/10. — B. Arkuszewski, *O prawdziwych życiorysach bohaterów „Trylogii”*. TP 1952, nr 38. Dyskusja: K. Rolle, B. Arkuszewski, *O prawdziwym Wołodyjowskim*. Jw. 1953, nr 7. — J. Kijas, *Źródła historyczne „Pana Wołodyjowskiego”*. PL XLIII, 1952, z. 3/4. —

O. Górka, *Górale „Potopu” w fantazji Sienkiewicza i rewelacjach historyków*. „Problemy” 1955, nr 1. Dyskusja: W. Czaplinski, *Wątpliwości historyka*. Jw., nr 5; M. Gotkiewicz, *Czy Maciej Klinowski napadł na Jana Kazimierza?* Jw.; O. Górka, *Odpowiedź na uwagi o „Góralach »Potopu»*. Jw. — S. M. Kuczyński, *Korektury historyczne do „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza*. „Przegląd Zachodni” 1955, nr 7/8. Przedruk w zbiorze: *O „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza*. — A. Sajkowski, *Czy „fantazja” Sienkiewicza? (Rzecz o Machnowce)*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1957, nr 3. — Z. Świtalski, *„Ogniem i mieczem” a prawda historyczna*. „Przegląd Humanistyczny” 1959, nr 6. — T. Wasilewski, *Pierwotwór Sienkiewiczowskiego Kmicica*. „Mówią wieki” 1959, nr 4. —

J. Kijas, *„Potop” Henryka Sienkiewicza*. Warszawa 1960. — W. Mercik, *„Quo vadis” i Apokalipsa. Czy Ligia i Winicjusz byli chrześcijanami?* „Fakty i Myśli” 1960, nr 4. — J. Wilmański, *Rehabilitacja Władysława Jagiełły*. „Odgłosy” 1960, nr 28. — S. M. Kuczyński, *Rzeczywistość historyczna w „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza*. Warszawa 1963. — J. Kijas, *Źródła historyczne „Krzyżaków” Sienkiewicza*. PL 1964, z. 3. — M. Kosman, *Państwo Wołodyjowscy w powieści i w historii*. „Mówią wieki” 1964, nr 4; *Zagłoba i jego krewniacy*. Jw., nr 11.

M. Czerner, *Kim był Sienkiewiczowski Latarnik?* „Litera” 1965, nr 7. — M. Kosman: *Historia w powieściach Henryka Sienkiewicza*. „Mówią wieki” 1965,

nr 2; *Konkurent Pana Skrzetuskiego*. „Przekrój” 1965, nr 1033; *Lwie pachole Pana Henryka*. „Mówią wieki” 1965, nr 8; *Skrzetuskich było dwóch*. „Przekrój” 1965, nr 1041; *W sprawie stanu cywilnego „małego rycerza”*. „Problemy” 1965, nr 4.

Alina Nofer-Ładyka

SIENKIEWICZ W ROSYJSKIEJ LITERATURZE RADZIECKIEJ

Rok 1917 zapoczątkował gruntowną rewizję obrazu literatury polskiej ukształtowanego w Rosji na przełomie XIX i XX wieku¹. W okresie radzieckim przewartościowano szereg zasadniczych poglądów na polski proces historycznoliteracki ogólnie przyjętych w latach przedrewolucyjnych. W związku z tym generalnej zmianie uległ stosunek do poszczególnych dzieł i pisarzy. Inaczej też określono rolę i miejsce literatury polskiej w młodej kulturze radzieckiej. Jednak te nowe zjawiska w recepcji literatury polskiej na gruncie rosyjskim nie podważyły pozycji Henryka Sienkiewicza, który od schyłku XIX w. był jednym z najpopularniejszych pisarzy w Rosji. O jego zawrotnej sławie na pograniczu dwóch wieków świadczy jedenaście wydań dzieł wszystkich w latach 1893—1914 oraz potok wznowień poszczególnych utworów, adaptacje teatralne *Quo vadis*, a nawet *Ogniem i mieczem*, bogata literatura krytyczna, wreszcie atrakcyjne premie dla prenumeratorów czasopism literackich — w postaci albumów z reprodukcjami ilustracji do poszczególnych powieści Sienkiewicza.

Dzieła Sienkiewicza zwycięsko wytrzymały próbę czasu: po burzliwych latach rewolucji i wojny domowej znów zostały uznane na najwyższe wartości literatury polskiej, godne przyswojenia przez kulturę radziecką. Autor *Krzyżaków* nadal pozostał najpopularniejszym pisarzem polskim, wyprzedzając pod względem poczytności Prusa i Orzeszkową, a nawet Mickiewicza, który zawsze cieszył się wśród społeczeństwa rosyjskiego wielką sławą.

Nic więc dziwnego, że prawie każdy radziecki historyk literatury, sięgając po temat związany z naszą literaturą, podkreślał niezwykłą popularność Sienkiewicza. „Nazwisko wybitnego pisarza polskiego, Henryka Sienkiewicza — pisał I. Miller — jest dobrze znane czytelnikowi radzieckiemu”². Wtórował mu B. Słuckij: „Znamy, kochamy i chętnie tłumaczymy powieści pisarza polskiego”³. W. Arcimowicz podkreślał, że „zarówno pod względem ilości wydanych książek i ich nakładu, jak też ilości języków, na które książki te przetłumaczono, pierwsze miejsce zajął wybitny polski pisarz realista, Henryk Sienkiewicz”⁴. Również I. Gorskij akcentował „żywe zainteresowanie” w Związku Radzieckim twórczością autora *Trylogii*, przytaczając dane statystyczne, które wykazują stały wzrost popularności Sienkiewicza wśród narodów poszczególnych republik. W latach 1917—1959 wydano tu 76 pozycji w dwudziestu językach, o łącznym nakładzie 3363 tysięcy egzemplarzy. Dzięki pełnej rozmachu akcji wydawniczej dzieła tego pisarza wzbogaciły literaturę dwudziestu narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego⁵.

¹ Zob. Z. Barański, *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*. Wrocław 1962.

² И. Миллер, przedmowa do: Г. Сенкевич, *Крестоносцы*. Москва 1960, s. 3.

³ Б. Слущкий, *Короленко — переводчик Сенкевича*. „Иностранная литература” 1965, nr 11, s. 267.

⁴ В. Арцимович, *Двенадцать миллионов книг польских писателей*. „Славяне” 1955, nr 4, s. 54.

⁵ И. Горский, *К вопросу о мировоззрении Сенкевича*. „Ученые записки Института Славяноведения” t. 21 (1960), s. 3.